BIBLIOTHEQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLEANS, PARIS-4e

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — *Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France*

Cena / Prix: We Francji - *en France* / We Belgji - *en Belgique* 50 d.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTOWSKI et B.D. de la Rochefoucauld PARIS (X). — Tel.: Botzaris 69-26.
Na środkowa Francję: — Pour le Centre: A. CHELMIESKA 38, rue de la République MONTEAU-LES-MINES.
Na Wschodnia Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN — 71, rue Fuider BRUXELLES — Tel. 37-54-14.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 281, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél. : 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". *(Juljusz Słowacki)* *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel — *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: Florjan Miedziński. Redaktorzy: J. Stachorski, A. Majeski, St. Kostowska, J. Dudkiewicz, Cz. Mendryk. Korespondenci redakcyjni: J. Fajek i St. Gryes.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Rok XXXI. *Wtorek, 3 stycznia 1939 r. — LENS (P. de C.) — Mardi, 3 Janvier 1939.* Nr. 2.

Pozostać obojętnym wobec prowokacyj z zewnątrz jak i z wewnątrz, mieć zaufanie do swego przeznaczenia, pozostać panem absolutnym swych postanowień i czynów, umieć ograniczać swoje ambicje a nie ograniczać swego wysiłku, nie sprzeciwiać się prawom rzeczywistości, które odwiecznie rządzą światem, strzec się przed formułami i słowami, odrzucać tabliczkę mnożenia jako oznakę reakcyjności a demagogję jako postęp społeczny — oto reguły prowadzenia się, które obowiązującymi są zarówno dla wszystkich jak i dla każdego, dla państw jak i dla jednostek.

„Le Matin".

Premier Daladier wyjechał do Tunisu

W Bastii, na Korsyce, odbędzie się wielka manifestacja patriotyczna ludności wyspy na cześć Francji.

PARYŻ 2. 1. — Wczoraj w południe premier Daladier udał się w podróż do Tunisu. Po przybyciu do Tulonu p. Daladier udał się na pokład krążownika „Foch", który w otoczeniu innych jednostek floty wojennej zawiózł kierownika rządu francuskiego na Korsykę. Po jednodniowym pobycie na wyspie premier Daladier uda się w dalszą drogę do Tunisu. — W manifestacjach na Korsyce weźmie udział także min. marynarki wojennej Campinchi.

Paryż, 2. 1. — Prasa francuska podkreśla doniosłe znaczenie podróży p. Daladiera do Tunisu. Podróż jest bowiem pośrednią odpowiedzią Francji na uroczszenia włoskie i ma wykazać, że Francja bronić będzie w z s z y s t k i c h części swego imperium.

Znaczna większość, jaką uzyskał premie Daladier w Izbie Posłów w głosowaniu nad budżetem, a prawie jednomyślność w Senacie, wzmocniły poważnie prestiż szefa rządu. Gdy premier Daladier zabierze głos na Korsyce i w Tunisie, będzie mógł podkreślić, że przemawia w imieniu c a ł e g o narodu francuskiego.

★

Wielkie uroczystości w Bastii.

Bastia, 2. 1. — Z okazji przyjazdu premiera Daladiera, odbędą się tu wielkie uroczystości. Z całej Korsyki do miasta zjeżdżają się byli wojskowi specjalnymi pociągami, by zamanifestować przed kierownikiem rządu swe przywiązanie do Francji. W gmachu teatru odbędzie się wielkie przyjęcie i zostaną wygłoszone przemówienia, które nadadzą francuskie rozgłośnie radiowe.

Premierowi Daladierowi towarzyszą w podróży do Tunisu (od lewej do prawej): admirał Darlan, szef sztabu marynarki wojennej, gen. Georges, zastępca szefa sztabu armii lądowej i gen. Vuillemin, szef sztabu armii powietrznej. — Z Marsylii odszedł transport batalionu Senegalczyków do Somali francuskiego. Na zdjęciu (z prawej), gen. Olry dokonuje w Marsylii przeglądu odjeżdżającego oddziału.

Opinię niemiecką przygotowuje się do nieuniknionej wojny z Anglią!...

(Korespondencja własna „Narodowca")

Berlin, w grudniu.

Przed wielkim kinem UFY na Zoo spostrzegliśmy kilkadziesięciu żołnierzy niemieckich, którzy, po pokazaniu kartek, byli wpuszczani do środka. Rzuciliśmy okiem na tytuł filmu: **„Pro Memoriam"** (ku pamięci). Domyśliwszy się, iż ma on na celu propagandę obecnego reżimu, skusiliśmy się, by również film obejrzeć.

Przypadkiem trafiliśmy na prawdziwą rewelację. Pokaz tego filmu, który długością swą bije wszystkie rekordy, gdyż wyświetlany był w ciągu bitych 2½ godz., poświęcono **wojnie Niemców z Anglikami.** Jest to coprawda wypiedzione w ogólną wojnę światową, lecz na ekranie nie widać ani razu żołnierza francuskiego. Wprost przeciwnie jesteśmy świadkami miłości młodej Francuzki do oficera niemieckiego, co ma przedstawiać widzom, iż nic te obydwa narody nie dzieli.

„Pro Memoriam" ma na celu przygotowanie opinii publicznej niemieckiej nietylko do wojny, którą się przedstawia w niezwykle różowych kolorach, lecz **przedewszystkiem do wojny z Anglią.** Umundurowanie wojska niemieckiego, zwłaszcza lotnictwa, nie różni się w niczem od obecnego i dlatego też, widząc przesuwający się na ekranie film, każdy zdaje sobie sprawę, że nie chodzi tu o przedstawienie wojny przeszłej, lecz p r z y s z ł e j !...

W jaki sposób pokazaną jest wojna? Film osnuty jest na tle przygód eskadry lotniczej niemieckiej. Mimo, iż scen wojennych w filmie pełno, nie ujrzymy żadnej okropności. Wprost przeciwnie wojnę przedstawia się poprostu w **różowych kolorach.** Ma ona pociągnąć każdy umysł awanturniczy.

Jesteśmy w pobliżu linii frontu. W kasynie oficerskim szampan i wino leje się strumieniami. Nastrój jest beztroski. Gdy przyszedł rozkaz udania się z jaką ważną misją i powraca się z niej zwycięsko, jesteśmy na filmie świadkami żywiołowych scen radości. Naodwrót, gdy pilot ginie, w kasynie z ogólnego stołu zostaje sprzątnięty jego talerz i na ten wszelka pamięć o nim zanika. Jedyna scena, w której przedstawiony jest nieco obszerniej smutek, po otrzymaniu wiadomości o śmierci jednego z towarzyszy, to właśnie ta, w której młoda Francuzka dowiaduje się, że jej ukochany pilot niemiecki zginął w czasie walki z jej braćmi.

Nadchodzi koniec wojny. Młodzi lotnicy na wiadomość o tem nie krzycza z radości, jak to widzieliśmy tyle już razy w filmach amerykańskich i francuskich. Wprost przeciwnie są złamani, gdyż Niemcy wojnę przegrały. Widzimy setki żołnierzy niemieckich opuszczających okopy i maszerujących do domów **ze zwieszonymi głowami.** Radość z ujrzenia rodzin niknie wobec **klęski wojennej.**

* * *

Druga część filmu przedstawia okres przejściowy do objęcia władzy przez hitleryzm. Widzimy więc przygody byłych pilotów z wojny i skomunizowanie ludności niemieckiej. W lokalach publicznych dzieją się orgje, przyczem wyróżniają się w nich Żydzi. Okres korupcji i upadku moralnego nie potrafi jednak przegryźć postawy moralnej byłych oficerów i żołnierzy. Oni to organizują rewolucję hitlerowską. Na ekranie pojawiają się nagle setki sztandarów z krzyżami hitlerowskimi, brunatne mundury. Scena ta bardzo zręcznie zrobiona, obliczoną jest na wywołanie wśród publiczności żywiołowych oklasków. Sala zachowała jednak grobową ciszę i dopiero na samym końcu, gdy przedstawioną zostaje **potęga lotnictwa niemieckiego,** publiczność się ożywia.

* * *

Pierwszy wniosek, który się rzuca z obejrzanego przez nas filmu, to przedewszystkiem pytanie, w jakim celu film zrobiono? Potwa jego przedstawia **wojnę Niemców z Anglją,** którą wpleciono zręcznie w wojnę światową. Opinię niemiecką **przygotowuje się więc w ten sposób do nieuniknionego starcia,** którego Hitler i Chamberlain uroczyście się wyrzekli w Monachium, podpisując słynne „no more ware" (nigdy więcej już wojna).

Nie mniej charakterystyczną w tym filmie jest **tendencja wyeliminowania z przyszłej wojny Francji.** Wreszcie wskazanie na przyczyny przegrania wojny światowej przez Niemcy. Żołnierza niemieckiego nikt nie był w stanie pokonać. Niemcy wojnę przegrały tylko z powodu rewolucji wybuchłej na tyłach, kierowanej przez Żydów. Propaganda hitlerowska w ten sposób chce wobec własnej opinii wskazać na winowajców, a jednocześnie dowieść, iż **Niemców nikt nie jest w stanie, poza rozkładem wewnętrznym, pokonać.** Jest to bardzo wymowne wobec możliwości rozruchów głodowych, które przewidują Anglicy w wypadku, gdy Niemcy wywołają nową wojnę.

Niezwykle ciekawą jest również w tym filmie odpowiedź Niemców wobec tak zwanego **„muru balonowego"**, który przygotowują Anglicy, chcąc nim powstrzymać powietrzne ataki niemieckie na Londyn. W ubiegłej wojnie światowej, jak wiadomo, nikt w ten sposób się nie bronił. Tymczasem w filmie, który widzieliśmy, przedstawione jest wzięcie do niewoli oficera angielskiego, chwalącego owe balony i twierdzącego, iż żaden samolot nie potrafi przez ich mur przelecieć.

Wyzwanie to przejmuje natychmiast jeden z pilotów niemieckich i wsiadłszy na samolot strąca kilka balonów. W koszach ich znajdują się Anglicy, uzbrojeni w karabin maszynowy. Na widok jednak samolotu niemieckiego wyskakują w panicznym strachu, ratując się na spadochronach. Samolot niemiecki dokonuje tymczasem zmiażdżenia, strzelając kulami zapalającemi z karabinów maszynowych i operator ze specjalną satysfakcją pokazuje widzom pożar balonów, aż do chwili gdy szczątki ich spadną na ziemię. Po dokonaniu aktu zniszczenia, lotnik niemiecki powraca do kasyna, gdzie czekają nań koledzy z winem. Święcą oni radośnie ten triumf, podczas gdy oficer angielski słabnie i prosi o wskazanie pewnego miejsca, gdzie by mógł po tej klęsce ochłonąć.

Byliśmy zdziwieni obojętnością z jaką publiczność, złożona przeważnie z żołnierzy, film ten przyjmowała. Trochę oklasków na końcu, gdy pokazano potężne eskadry nowoczesnych samolotów. **Ukazanie się pierwszych hitlerowców i żywiołowe sceny entuzjazmu na ekranie na widok brunatnych mundurów, nie wywołało nawet jednego oklasku,** a tymczasem sceny te tylko na to były obliczone.

Z rozmów, jakie mieliśmy z naszymi znajomymi Niemcami, odnieśliśmy to samo wrażenie, co z filmu. **Opinia niemiecka systematycznie jest przygotowywaną do konieczności wojny z Anglją.** Dopiero później ma nastąpić „automatyczne" załatwianie innych problemów, a przedewszystkiem powstanie „państwa ukraińskiego", które w Berlinie hitlerowcy nazywają już „Gau 19", gdyż jako „Gau 18" jest określona Czechosłowacja.

Vir.

Przedstawiciele państw w pałacu Elizejskim.

Prezydent Republiki przyjął w pałacu Elizejskim przedstawicieli państw obcych, którzy złożyli głowie państwa życzenia noworoczne. Na zdjęciu prezydent Lebrun (odwrócony plecami) wita się z ambasadorem włoskim.

Poszukiwania 20 miligramów radu na dnie Mozelli.

Metz, 2. 1. — Żołnierze 2 pułku saperów przystąpili do poszukiwania na dnie rzeki Mozeli, 20 miligramów radu, który skradziono przed trzema tygodniami jednemu z lekarzy. W toku śledztwa bowiem stwierdzono, że niejaki Baumann, podejrzany o tę kradzież, miał wrzucić rad do rzeki, przed odebraniem sobie życia.

Prezydent Mościcki doktorem honorowym Uniwersytetu Sofijskiego.

Sofia, 2. 1. — Senat Uniwersytetu Sofijskiego mianował doktorami honorowymi p. prof. Mościckiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz p. Justin Godart, senatora Francji.

Grypa szaleje w Polsce: 130.000 chorych w Warszawie.

Warszawa, 2. 1. W Polsce grasuje obecnie nagminnie zaraza złośliwej grypy. Lekarze przypisują zarazę nagłym zmianom temperatury, które zaobserwowano z początku bieżącej zimy.

Największa ilość chorych znajduje się w miastach, podczas gdy wieś jest mniej dotknięta. W samej Warszawie zanotowano 130.000 zasłabnięć na grypę.

PRAGA. — Prezydent Hacha wrócił do Pragi z objazdu Słowaczyzny.

KOWNO. — W jednym z przytułków dla inwalidów wybuchł pożar. Chorych uratowano.

Liga Narodów zacznie oszczędzać.

Genewa, 2. 1. — Specjalny komitet powołany do zaprowadzenia oszczędności w wydatkach Ligi Narodów ogłosił swe sprawozdanie. Ze sprawozdania wynika, że oszczędności w wydatkach Ligi wyniosą na 1940 rok 20 procent. Wydatki Ligi na rok przyszły będą nadal wynosiły 32.234.012 franków szwajcarskich.

Francja dąży do zbliżenia z Włochami ale nie za wszelką cenę!...

Rzym 2. 1. — Z okazji Nowego Roku ambasador Francji p. Francois Poncet przyjął członków kolonii francuskiej w Rzymie. Przy tej sposobności p. Poncet wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Francja, miłująca pokój dąży do porozumienia z Włochami. Mówca wyraził nadzieję, że porozumienie to nastąpi. Jednak, dodał p. Poncet, Francja nie będzie mogła zgodzić się na uzyskanie porozumienia za wszelką cenę. Dlatego, gdy zajdzie potrzeba, będzie broniła wszystkimi środkami swych ziem.

Niemcy powiększają flotę wojenną przez budowę nowych łodzi podwodnych.

Berlin, 2. 1. — Przybyli tu przedstawiciele rządu angielskiego celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zamierzenia przez Niemcy budowy nowych łodzi podwodnych. Rzeczoznawcy angielscy mają stwierdzić, czy zamiary Rzeszy mieszczą się w ramach niemiecko-angielskiego układu morskiego.

★

Zainteresowanie Francji.

Paryż, 2. 1. W kołach politycznych Paryża śledzą z wielkim zainteresowaniem przebieg rokowań między Berlinem a Londynem. Francja posiada obecnie największą ilość łodzi podwodnych w Europie w celu zrównoważenia potęgi morskiej Włoch. Gdyby Niemcy uzyskali prawo budowy większej ilości łodzi podwodnych, wówczas Francja musiałaby wystąpić o zrewidowanie traktatu morskiego z roku 1936 w celu przyznania jej większego tonażu dla floty podwodnej.

Anglia wypowiada układ handlowy z Sowietami.

Londyn, 2. 1. — Z polecenia izb handlowych, władze angielskie mają zamiar wypowiedzieć sowiecko-angielski traktat handlowy. Jednocześnie mają się rozpocząć rokowania o zawarcie nowego traktatu.

Anglik poleciał na pomoc żonie do Moskwy.

Moskwa, 2. 1. — Władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie niejakiego Grovera, obywatela angielskiego Grovera, którego żona, Rosjanka przebywa w Moskwie. Grover przyleciał samolotem wobec czego będzie odpowiadał za nielegalne przekroczenie granicy oraz za nieposiadanie praw do kierowania samolotem.

Grover wyleciał do Moskwy, otrzymawszy od żony wiadomość, że potrzebuje pomocy. Anglik po otrzymaniu wiadomości nauczył się latać w kilku godzinach i przyleciał do Moskwy.

Wymyślili spisek dla wykazania gorliwości.

Moskwa, 2. 1. — W Kijowie rozpoczął się wielki proces przeciw pięciu urzędnikom G. P. U., którzy dla wykazania swej gorliwości wymyślili nieistniejący spisek i aresztowali 10 osób. Oskarżeni policjanci stoją pod zarzutem nadużycia władzy. Grozi im bardzo surowa kara.

Napady na Polaków w Czecho-Słowacji.

Cieszyn, 2. 1. — W ostatnich dniach dokonano licznych napadów na Polaków i instytucje polskie, które znajdują się na ziemiach śląskich, pozostawionych Czecho-Słowacji. **W Morawskiej Ostrawie rzucono granat ręczny do „domu Polskiego", w którym znajduje się siedziba organizacji oraz szkoła.** W tym samym dniu w Morawskiej Ostrawie wrzucono granat do restauracji polskiej. 8 rannych odwieziono do szpitala.

W Michałkowicach dokonano także zamachu przy pomocy granatu ręcznego na mieszkanie pewnego górnika polskiego.

W związku z tymi zajściami, rząd polski wystosował ostrą notę protestacyjną do Pragi.

* * *

Powyższe zamachy zdają się potwierdzać, że konus trzeciemu, którym są niewątpliwie Niemcy, zależy koniecznie na złych stosunkach polsko-czeskich. Dlatego kierownictwa akcji przeciwpolskiej na Śląsku i na Morawach należy szukać u „gestapo".

Zwłoki zabitych „J. L. Diaz" pochowano w morzu.

Gibraltar, 2. 1. — Zabici podczas bitwy w morskiej marynarze ze statku „Jose Luiz-Diaz" zostali pochowani z honorami wojskowemi należnymi marynarzom. Trumny z zabitymi spuszczono na dno morza w odległości 3 kilometrów od Point d'Europe.

Aresztowanie mordercy konwojenta transportu ze złotem.

Marsylia, 2. 1. — W Tulonie aresztowano niejakiego Poli, który zastrzelił konwojenta transportu ze złotem w Awinionie. Zbrodnia rozegrała się dnia 2 października 1937 roku.

PARYŻ. — Minister obrony narodowej Anglji Hor - Belisha odbył konferencję z ministrem Bonnetem.

BUDAPESZT. — Minister spraw zagranicznych Csaky napisał artykuł do prasy, w którym zachwyca się paktem przeciw komunizmowi i zaleca wystąpienie Węgier z Ligi Narodów.

BAGDAD. — W parlamencie zażądano całkowitej niepodległości Syrii.

SZANGHAJ. — Minister Wan - Cein - Wei został wydalony z Kuomintangu, za chęć zbliżenia się do Japonii.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanii powstańczej

8 zabitych — 30 rannych.

Bilbao, 2. 1. — W pobliżu dworca kolejowego Castro-Rubiales, wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło 8 podróżnych, a 30 odniosło okaleczenia.

Według wiadomości, jakie nadeszły dotychczas, ostatni wagon pociągu osobowego odczepił się od pociągu w chwili, gdy pociąg wjeżdżał pod górę. Wagon z wielką szybkością stoczył się na dół i na jednym z ostrych zakrętów wypadł z szyn. Wagon runął z nasypu 7 metrów wysokiego i wpadł do rowu, znajdującego się przy torze. Prawie wszyscy podróżni odczepionego wagonu odnieśli obrażenia. Osiem osób poniosło śmierć.

Echa tragicznej nocy wigilijnej.

W Rumunji, jak wiadomo w noc wigilijną nastąpiło zderzenie się dwóch pociągów. W katastrofie zginęło wagi zmarło w szpitalach blisko 100 osób. Na zdjęciu jeden z wagonów na gruzach innego, całkowicie rozbitego wagonu, który rozpadł się jak pudełko od zapałek.

Przegląd polityki zagranicznej Polski w głównym organie obozu rządowego.

Sojusz francusko-polski nie uległ najmniejszemu naruszeniu.

Warszawa, 2. 1. — „Gazeta Polska", będąca głównym organem obozu rządowego, zamieściła artykuł, w którym z okazji Nowego Roku, dokonała przeglądu polskiej polityki zagranicznej.

Pismo stwierdza na początku, że w prasie zagranicznej co pewien czas pojawiają się różnego rodzaju niestwierdzone wieści „Gazeta Polska", nazywa je głupimi, i oświadcza, że nie może być mowy o jakichkolwiek zmianach granic na Pomorzu, czy na wybrzeżu polskim, podobnie jak nie może być mowy o przekreśleniu statutu gdańskiego.

Przeciwnie, Polska niedopuści, by Ruś Podkarpacka stała się ośrodkiem międzynarodowej awantury, reżyserowanej, przez czynniki obce tymu krajowi. — Przy sposobności dodaje pismo, że wpływ rządu praskiego na Ruś Podkarpacką jest stosunkowo słaby.

Jeśli chodzi o sojusz francusko - polski, to „Gazeta Polska" stwierdza uroczyście, że sojusz ten przeszedł w okresie Monachium ciężką próbę, i wyszedł z tej próby zwycięsko, nienaruszony w niczym.

Pisząc o stosunkach polsko - sowieckich, dziennik zaznacza, że obecnie gdy zniknął ośrodek przeciwpolskiej propagandy, który istniał w Pradze i był wyraźnie popierany przez Kominternu, nie nie stoi na przeszkodzie, by sąsiedzkie stosunki z Sowietami zacieśniały się coraz więcej.

★

Ambasadorowie z Paryża i Rzymu u min. Becka.

Paryż, 2. 1. — Jak donoszą, przebywający w Monte Carlo min. Beck odbył rozmowy z ambasadorami R. P. w Paryżu Łukasiewiczem i ambasadorem R. P. w Rzymie gen. Długoszewskim. — Minister spotkał się także z angielskim min. lotnictwa Kingsley Wood.

2600 osób zginęło w Palestynie w czasie bitew i zamachów w roku 1938

Jerozolima, 2. 1. — Ogłoszono tu półurzędowo, że ubiegły rok był bardzo krwawy dla Palestyny. W walkach, stoczonych między powstańcami arabskimi, a wojskami angielskimi zginęło 1.850 osób, z czego 1.000 conajmniej przypada na Arabów. W zamachach terorystycznych różnego rodzaju zginęło w ciągu roku 800 osób, w czym 500 Arabów i 300 Żydów. Straty angielskie wyrażają się w 68 zabitych.

★

Krwawy Nowy Rok w Palestynie.

Jerozolima, 2. 1. — W ciągu dnia wczorajszego doszło do starć w kilku miejscowościach Palestyny. Kilkanaście osób poniosło śmierć.

Olbrzymi przemyt narkotyków na parowcu włoskim.

Nowy Jork, 2. 1. — Władze celne skonfiskowały na pokładzie włoskiego parowca „Arsa" większą ilość narkotyków, których wartość jest szacowana na 100.000 dolarów. Dwuch członków załogi aresztowano.

Wiadomości z Polski

650.000 dzieci na koloniach.

Minister opieki społecznej p. Kościałkowski wygłosił w ramach audycji dla robotników przemówienie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

W przemówieniu tym Minister podkreślił m. in., iż r. 1938 przyniósł dalszą poprawę sytuacji świata pracy, która przejawiła się we wzroście zatrudnienia i zwiększeniu płac w szeregu gałęzi przemysłu.

Wzrost zatrudnienia i polepszenie płac zwiększyły udział rzesz pracowniczych w ogólnym dochodzie społecznym.

P. minister specjalną uwagę zwrócił na akcję pomocy zimowej, która obejmuje opiekę swą w najcięższych miesiącach zimowych ponad 300.000 bezrobotnych żywicieli rodzin. W ramach tej akcji szczególną pieczołowitością otoczone są dzieci i młodzież, których dożywiać się będzie w ciągu bieżącej zimy 900.444, zaś z kolonij i półkolonij letnich korzystać będzie w roku bieżącym blisko 650 tys. dzieci i młodzieży.

Jak głosowała Łódź — „polski Manchester"?

Ukazało się ogólne obliczenie głosów, oddanych przy wyborach samorządowych w Łodzi, największym mieście robotniczym w Polsce. Otrzymały głosów poszczególne większe stronnictwa:

PPS 567.224 głosy i 82.965 kart.
(Liczba kart oznacza właściwą liczbę wyborców, którzy głosowali na dane stronnictwo, oddając kilka głosów na kandydatów danego stronnictwa).

Str. Narodowe 278.908 głosów i 41.060 kart.

Obóz Zjednoczenia Narodowego — 188.058 głosów i 28.389 kart.

Stron. Pracy 54.016 głosów i 7.919 kart.

Niemiecki Zw. Ludowy 157.257 głosów i 22.683 karty.

Żydowski „Bund" 250.045 głosów i 31.682 karty.

Syjoniści żydowscy 94.389 głosów i 11.030 kart.

Aguda żydowska 84.836 głosów i 10.362 karty.

W porównaniu z wyborami w r. 1936 PPS **straciła** 9% głosów, Str. Narodowe 45%, natomiast OZN **zdobył** 60% głosów, Bund 50%, a Niemcy aż 100%.

Śp. kardynał Kakowski był konsekratorem Ojca św.

W związku ze zgonem śp. ks. kardynała Kakowskiego, arcybiskupa warszawskiego, należy przypomnieć, że zmarły dostojnik kościoła udzielił przed laty sakry biskupiej ówczesnemu nuncjuszowi apostolskiemu ks. Ratti, a obecnemu Ojcu św. Piusowi XI.

Zamknięto 32 loże masońskie.

Dotąd na terenie całego kraju zamknięto 32 loże masońskie, w tym 2 w Warszawie, 3 w Krakowie, 3 w Bielsku, pozostałe w miastach województwa: poznańskiego i pomorskiego.

Wśród rozwiązanych zrzeszeń figuruje 11 lóż masońskich żydowskich i 19 niemieckich.

Żydzi o emigracji żydowskiej.

Żydowski „Nasz Przegląd" powracając do interpelacji gen. Skwarczyńskiego, pisze:

Ozon, jako najsilniejsza formalnie partia sejmowa, może dokuczyć Żydom, ale nie może sprawić, by emigrowali, bo przy emigracji, jak przy małżeństwie „w tem największy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz", przyczym drugim partnerem nie są Żydzi, lecz te państwa, które mają im udzielić schronienia.

Czechosłowacja kupuje węgiel polski.

Syndykat Węglowy czesko-słowacki podpisał umowę o dostawie 210 tys. ton węgla na miesiąc grudzień. W listopadzie kontyngent wynosił 180 tys. ton, a w rzeczywistości dostarczono tylko 130 tys. ton.

30 tys. cudzoziemców odwiedziło Polskę.

W ciągu lata r. b. gościło w Polsce 28.331 cudzoziemców. Największa ilość turystów z zagranicy przybyła do nas w miesiącu sierpniu r. b. — 10.424 osoby.

Śmierć 2 górników.

Katowice. — W ub. piątek w kop. „Polska" w Świętochłowicach na poziomie głębokości 400 m. nastąpiło zawalenie się stropu. Pod węglem ponieśli śmierć górnicy Jan Pol i St. Kucharczyk.

Nareszcie znikną dwujęzyczne napisy w restauracjach.

Katowice. — Na zebraniu śląskiego oddziału Zrz. Chrześcijańskiego Przemysłu Restauracyjno - Gospodarczego, uchwalono, że z dniem 10. stycznia 1939 r. członkowie winni usunąć w swych lokalach wszystkie dwujęzyczne napisy oraz dwujęzyczne jadłospisy.

Śmierć młynarza na oczach tłumu ludzi.

Wilno. — W osadzie Jazówka koło Mickun młyn był pełen klientów, czekających na mąkę i pracownicy śpieszyli się bardzo, chcąc ich szybko obsłużyć. W pośpiechu zapomniano o ostrożności i jeden z robotników zanadto zbliżył się do zębatego koła maszyny, które go schwyciła za ubranie i wciągnęła w tryby, obracając nieszczęśliwym kilka razy i oddzielając nogi od tułowia.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — W roku ub. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło kredyty w wysokości 20 tysięcy zł. na zakup książek i broszur dla bibliotek wiejskich.

★ **Warszawa.** — Ulice Warszawy są zasypane tysiącami ulotek, wydanych przez Służbę Młodych O. Z. N., wzywających do kupowania w sklepach polskich z pominięciem firm żydowskich. Na murach miasta rozlepiono podobne afisze.

★ **Warszawa.** — W czasie awantury w pijackim towarzystwie i na tle nienawiści ugodzona została nożem w serce 25-letnia Janina Dec, służąca i poniosła śmierć na miejscu.

★ **Sieradz.** — Na torze przy wsi Romanki, wpadł 60-letni Jan Kryśiak, mieszkaniec wsi Zadworze ponosząc śmierć na miejscu.

★ **Gdynia.** — Hiacharc Kosmowski z Zartów zjechał po poręczy na piątym piętrze. Kosmowski stracił równowagę i wpadł w otwór pomiędzy poręczami na parter. Śmierć nastąpiła natychmiast.

★ **Toruń.** — Do Stanisława Chorzempa przybył brat Jan. Bracia pokłócili się, a w wyniku awantury Stanisław Chorzempa pobił swego brata, zadając mu poważne rany na głowie. Jana Chorzempę musiano odwieźć do szpitala.

★ **Środa.** — 20 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego Środa obchodziła bardzo uroczyście.

★ **Mogilno.** — W majętności Lenartowo kilkoro dzieci bawiło się wagonikami kolejki polnej. W pewnej chwili 13-letnia Katarzyna Miszkowna dostała się pod koła. Dziewczynka znała złamania kęgosłupa. Dziewczynka zmarła w okropnych boleściach.

★ **Katowice.** — We wszystkich kołach O. Z. N. na terenie Śląska odbywają się zebrania, na których omawia się bieżące zagadnienia ze szczególnym uwzględnieniem kwestii żydowskiej oraz konieczności szybkiego spolszczenia handlu i rzemiosła.

★ **Katowice.** — Zmarł w szpitalu gminnym w Tychach 68-letni inwalida wojenny Wincenty Kuczek zam. w Bieruniu Starym, który podczas naciernia sobie chorych nóg benzyną przy otwartej lampie odniósł ciężkie poparzenia.

★ **Dziśna.** — Opodal wsi Gliniszcze w lasach włościańskich wilki rozszarpały konia w zaprzęgu w chwili, gdy właściciel sani zajęty był opodal w lesie pracą przy eksploatacji drzewa.

Jazda na łyżwach pod palmami

Na wybrzeżu Kalifornii można jeździć na łyżwach pod palmami. Oczywiście lodu ani śniegu tam niema jest za to sztuczny śnieg stworzony przy pomocy chemii. Mieszkańki Kalifornii mają więc: słońce, piasek, morze, niebo błękitne, palmy i lód. Cóż im więcej trzeba do szczęścia...

Czarna ospa szerzy się w Chinach.

Szanghaj. — Szerząca się w Szanghaju epidemia czarnej ospy nie została pomimo wszelkich wysiłków władz sanitarnych zlokalizowana, lecz żąda coraz to nowych ofiar. Wśród Chińczyków zanotowano dotychczas tysiąc wypadków zachorowania, w czym 300 śmiertelnych. Władze sanitarne podjęły ostatnio energiczną kampanię przeciwko tej zarazie i między innymi przeprowadzono bezpłatne szczepienie przeszło 4.000 osób.

Milioner bez nazwiska.

Z chłopca do posyłek, przybrawszy fałszywe nazwisko, stał się milionerem.

Sztokholm. — Przed wielu laty w jednym z tut. magazynów pracował pewien chłopiec, który umiejąc jeździć na rowerze, był używany jako kurier firmy. Pewnego razu, biorąc udział w wyścigach, przegrał poważną sumę pieniędzy, oczywiście nie własnych, a dowiadując się, aby nie był oskarżony i skazany o kradzież, nie przyjedzie do pracy i zniknął, nie pozostawiwszy za sobą żadnego śladu.

Po przebyciu granicy norweskiej udało mu się zdobyć fałszywe dokumenty na nazwisko Mikael Joslin, a następnie otrzymać pracę na jednym ze statków, kursujących na linii Norwegia — Stany Zjednoczone.

Sprytny chłopiec przedostał się szczęśliwie do Ameryki Północnej, gdzie w ciągu długich lat udało mu się zdobyć wielką fortunę. Lecz w poważnym już milionerze odezwała się tęsknota za krajem rodzinnym i, nie mogąc jej przemóc, powrócił do Sztokholmu.

Tu poznał piękną rodaczkę, którą postanowił poślubić. Niestety, gdy udał się do urzędu stanu cywilnego, aby załatwić konieczne formalności, wydało się, że jego paszport na nazwisko Mikaela Joslin jest fałszywy.

Policja zatrzymała ten dokument i milioner znalazł się nagle bez nazwiska. Wprawdzie mógł się ożenić na podstawie swego właściwego nazwiska, lecz straciłby wówczas całą fortunę, gdyż wszystkie jego konta w bankach amerykańskich opiewały na nazwisko Mikaela Joslin.

Cóż począć?

Po długich staraniach i zachodach, rząd Szwecji przyznał milionerowi prawo do korzystania w całej pełni z nazwiska Mikaela Joslin. Chyba dlatego tylko, że jest milionerem.

Jest to w każdym bądź razie rzadki wypadek tak łagodnej decyzji władz administracji państwowej. (...)

Angielskie historie o upiorach.

Londyn. — Powszechnie wiadomo, że Anglicy przepadają za historiami o strachach i upiorach.

Wie o tym również dobrze naczelny redaktor „News Chronicle" i aby zwiększyć poczytność i tak już bardzo poczytnego dziennika, wprowadził nową rubrykę na jego łamach, a mianowicie: „Historie o strachach i upiorach w opisie czytelników."

Prawie codziennie w tej rubryce ukazuje się jedno z takich opowiadań, zaopatrzone pełnym nazwiskiem autora i jego adresem. Oczywiście, każdy z tych autorów solennie zapewnia, że był naocznym świadkiem, opowiedzanej przez siebie „strasznej historii."

Jeden z nich naprzykład stwierdza, że był świadkiem popełnienia morderstwa, któremu zresztą starał się zapobiec, niestety upiór znikł. Na dobitek szanowny ów autor, aby swą historię ubrać w niesamowitości, podkreśla, że scena morderstwa powtarzała się przez trzy noce a jego interwencja zawsze okazywała się bezskuteczna, aż wreszcie zmuszony był wyprowadzić się z zajmowanego domu.

Ponieważ Anglia jest również krajem o wysokim poczuciu humoru, być może, że wkrótce czytać będziemy o historii umotywowanej tym, że gdy małżonek chciał dać nauczkę upiorowi, to temu najwyraźniej sprzeciwiła się jego małżonka. (...)

W 20-tu latach 300 osób znalazło śmierć w wodospadach Niagary.

Sławne ze swej malowniczej piękności wodospady Niagary stały się masowym grobem ludzi, znużonych życiem. Jak wykazuje statystyka od 1918 r., a więc w przeciągu 20-tu ostatnich lat, 300 osób w celach samobójczych skoczyło w nurty wodospadów i znalazło w nich śmierć.

Ruś Podkarpacka zagrożona bankructwem.

Praga. — Centralny rząd czeski z dnia 1 stycznia wstrzyma wypłacanie poborów urzędnikom Rusi Podkarpackiej, które ma obecnie wypłacać rząd karpato-ruski. To postanowienie Pragi wywołało popłoch na Rusi Podkarpackiej, gdy trudno sobie wyobrazić, skąd weźmie pieniądze rząd Wołoszyna. O poważniejszych wpływach podatkowych trudno bowiem mówić na Rusi Podkarpackiej, która już dawniej była najbiedniejszym krajem w Europie, a obecnie znajduje się w obliczu bankructwa.

Jak Benesz kazał kardynałowi Kaszparowi udać się od tyłu do grobu św. Wacława.

Praga. — W „Narodnich Listach" opowiada Aian charakterystyczne szczegóły z niedawnej przeszłości:

„Kiedy ks. dr. Karol Kaszpar, syn wiejskiego nauczyciela, został praskim arcybiskupem, uznał za rzecz dobrego obyczaju, złożyć wizytę głowie państwa i odwiedził T. G. Masaryka. Prezydent rewizytował w najkrótszym czasie dostojnika kościelnego. Żyła jeszcze wtedy matka arcybiskupa, miła staruszka, staroczeska maminka. Zaproszona, weszła do pokoju, gdzie był zacny gość, a przy pożegnaniu złożyła ręce i z serdeczną prostotą zdradziła prezydentowi, że się codziennie modli za niego do Pana Boga. Masaryk w lot zrozumiał, o co jej idzie. Wziął staruszki ręce w swe dłonie i prosił, aby się i nadal modliła za niego. Wizyta starego pana u księcia Kościoła była uprzejma i przyjacielska.

Czas przyszedł nowy. Praski arcybiskup został kardynałem. Masaryk umarł, a prezydentem był dr. E. Benesz. I znów kardynał uważał za rzecz dobrego tonu odwiedzić nową głowę państwa. Wizytę złożył. Ale dr. Benesz, młody prezydent republiki, nie uznał za konieczne rewizytować kardynała.

Prascy arcybiskupi mieli od niepamięci prawo jechać do tumu św. Wita głową bramą zamkową z Hradczańskiego placu. Było to nie tylko odpowiednie dla godności, ale i jest to najkrótsza droga z pałacu arcybiskupiego do katedry. Tak było za austriackich cesarzy i za Masaryka, tak — wydawało się naturalnie — miało być po wsze czasy. Tak jednak było do chwili, gdy dr. Benesz przesiedlił się na praski Hrad.

Już przy pierwszym wjeździe ku katedrze powóz kardynała został w bramie zatrzymany. Straż wydała rozkaz:

— Nawrócić i z powrotem.

— Dlaczego z powrotem?

— Nie wiem, spełniam ściśle rozkaz. Musi pan objechać tyłem, tam, którędy jeżdżą autodorożki i wszyscy inni.

Powożący nawrócił i po raz pierwszy w historii dostał się praski arcybiskup od tyłu do grobu św. Wacława.

Okazało się, że najwyższy rozkaz dla straży był jasny. Przejazd głową bramą praskiego hradu zastrzeżony był wyłącznie dla dra Edwarda Benesza"...

Trzeci prezydent drugiej już republiki, rozpoczął swe najwyższe urzędowanie od modlitwy w chramie św. Wita i wszedł doń uroczyście obok arcybiskupa-kardynała. Obie władze tym razem sharmonizowały się najściślej. I powóz arcybiskupa ma przejazd znów otwarty przez główną bramę zamkową. A dr. Benesz na obczyźnie objazdy czyni tylnymi bramami...

Piłsudski o Hitlerze

Marszałek nie pochwalał poczynań dyktatorskich.

B. prezydent Senatu gdańskiego, dr. Herman Rauschning wydał w Szwajcarii książkę „Die Revolution des Nihilismus", w której bardzo surowo osądza hitleryzm. Stawia ten ruch „odrodzeńczy" na równi z bolszewizmem, twierdząc, że są to dwa bieguny politycznego nihilizmu.

„Kur. Polski" przytacza z książki Rauschninga interesujące szczegóły o tym, jak doszło do porozumienia polsko - niemieckiego. W lecie 1933 r. Rauschning dostał polecenie doprowadzenia do spotkania kanclerza Hitlera z śp. marsz. Piłsudskim. Miało ono nastąpić na samej granicy. Ale Piłsudski odrzucił ten projekt z powodu „technicznych trudności."

W grudniu 1933 r. Rauschning uzyskał audiencję w Belwederze. Relację Rauschninga „Kur. Polski" streszcza następująco:

„...Pan Hitler ryzykuje za dużo, wyraził się kilkakrotnie Marszałek Polski. Hitler niemieckiego narodu nie zmienił i go na swój sposób nie przemienił. Zewnętrznie stałby się może inny. Ale wszystkie trudności istniałyby jak przedtem, byłyby tylko zakryte. W odpowiednim czasie ujawniłyby się. Marszałek wskazał na własną trudną pracę wychowawczą w narodzie polskim."

„...Marszałek podkreślił potem zasadniczy błąd Hitlera, to że za bardzo wysuwał się na front, przez co sam bierze na siebie całą odpowiedzialność... In der Beschränkung zeige sich der Meister" (W samoograniczeniu się poznać mistrza).

Kilkakrotnie cytował z naciskiem te słowa Göthego i wskazywał na umiar jako na jedyną drogę ku trwałemu powodzeniu. Poskromić naród udałoby się przecież tylko mistrzowi.

Z dalszego przebiegu rozmowy sądzi Rauschning, że Marszałek nie pochwalał przesady poczynań dyktatorskich, a ze słów Jego o wydarzeniach w Polsce w 1926 roku wnioskuje, „że właśnie z całym rozmysłem unikał tego, co Hitler żarliwie potęgował: zdecydowanej dyktatury, którą Piłsudski uważał za szkodliwą i nietrwałą, bo niszczącą siły regeneracyjne narodu.

Przebieg tej rozmowy powtórzony został Hitlerowi. Rauschning doszedł przytem do wniosku, że nie liczy się on z niczyją krytyką jego poczynań. Na sugestię zaś zawarcia trwałej umowy z Polską, odpowiedź brzmiała, jak twierdzi Rauschning: „Es ist mir natürlich lieb, dass ich meine Ostpolitik mit Polen anstatt schon gegen Polen machen kann" — („Przyjemnie mi naturalnie, że mogę swoją politykę wschodnią robić razem z Polską zamiast już przeciw niej"...).

To „anstatt schon gegen Polen" jest bardzo charakterystyczne. Kanclerz niemiecki już wtedy przewidywał, że będzie współdziałał z Polską tylko przez pewien czas.

Co kraj — to obyczaj.

W Meksyku nie znają choinek, których miejsce zajmuje wielka, kilkufuntowa świeca.

MOST WESTCHNIEŃ

Dramat miłości na tle ponurych tajemnic Wenecji

222) (Ciąg dalszy)

Po skończonym obrzędzie zaślubin, ksiądz przemówił do nowożeńców.

— Życzę ci, moje drogie dziecię — rzekł, aby powrócił z niewoli twój szlachetny ojciec, żebyś go rychło ujrzała, co będzie dla ciebie wielkim szczęściem, a dla niego nieopisaną radością...

Edyta łkała...

W oczach Rodriga lśniły łzy...

Ksiądz skinął, aby oboje powstali, jeszcze raz przeżegnał ich znakiem krzyża świętego, a następnie zapisał nazwiska do wielkiej księgi.

Nowożeńcy pożegnali ojca Fernanda i wyszli z małego kościołka. Jacopo towarzyszył im do progu domku Edyty. Tu pożegnał szczęśliwą parę i poszedł do swojej chaty.

Pierwsze promienie wschodzącego słońca oświeciły izdebkę w chwili, kiedy weszli do niej nowożeńcy.

Teraz należeli do siebie wobec Boga i ludzi. Edyta była małżonką Rodriga.

A jednak ileż jeszcze ciężkich godzin mieli do przeżycia; a ta uroczystość weselna, czyż nie była smutną?

Głowa Edyty opadła na pierś Rodriga. Ten ujął jej ręce i zaprowadził do okna.

— Edyto, widzisz, jak jasno słońce świeci w dniu naszych zaślubin — rzekł. — To dobry znak, może i dla nas jeszcze zaświeci promień szczęścia.

ROZDZIAŁ XXXV.

Wyrok śmierci.

W przepysznej sali pałacu dożów, w której zbierała się rada dziesięciu, po zresztowaniu doży odbywały się nader ożywione posiedzenia.

Rada dziesięciu podzieliła się na partie przyjazne i nieprzyjazne dożу. Jedni oskarżali starca, inni przekonani byli o jego niewinności.

Jingo był obecny podczas obrad i notował nazwiska tych, którzy stawali w obronie doży.

— Zastanówmy się nad całą sprawą — rzekł Memmo, będący członkiem rady dziesięciu. — Skoro powiemy, że doża jest winny, wydamy nań wyrok śmierci!

— Myśl ta nie może powstrzymać nas od wykonania tego, czego sprawiedliwość wymaga — zawołał inny.

— A jednak pomyślcie, jak wielką będzie nasza wina, jeżeli skarzemy niewinnego! — zawołał trzeci.

— O niewinności nie ma tu mowy! — rzekł Jingo. — Czyż nie dowiedziono, że doża przyjmował u siebie dowódcę spiskowców? Że nie kazał aresztować go?

— Za pozwoleniem, mówicie o dowódcy! — rzekł Memmo. — Doża ma cierpieć za to, że ulitował się nad namówionym nędznikiem, który z polecenia trybunału został obdarzony wolnością...

Jingo zadrżał.

— Namówiony dowódca, powiadacie? Co znaczą te wyrazy? — zawołał Jingo.

— Powtarzam, że Peci był namówiony! Doża pogardzał planami nędznika — mówił Memmo. — Zawinił tylko zbytek dobroci; bo usiłował nawrócić nędznika, zamiast skazać go na torturу! Wtedy może by wyznał, kto uplanował powstanie.

Słowa te wywarły wielkie wrażenie na zgromadzonych.

— Możemy go wziąć na torturу! — zawołał jeden z senatorów.

— Panowie, jak możecie wierzyć bajce, zmyślonej w celu uniewinnienia doży! — rzekł Jingo. — Słyszeliśmy wszyscy, jak naród wołał: — Niech żyje król Antonio I! Dowódca spiskowych był przyjmowany przez dożę! Czyż książę rzeczypospolitej ma prawo rozmawiać z podobnymi ludźmi?

— Czy konieczne chcecie dowieść, że doża jest wspólnikiem wierzarza? — zapytał Memmo. — Przywołajcie sekretarza Alcanta, on powtórzy rozmowę doży z Pecim!

— Alcanto nie może być świadkiem! — zawołało wielu członków rady.

— Rozumie się, ponieważ zeznanie jego wypadłoby na korzyść doży! — mówił Memmo — jednak przyznajcie bestronnie: czy szlachetny Antonio Priuli jest zdolny do popełnienia nieszlachetnego czynu? Odpowiedzcie mi na to pytanie.

— Każdy może się zapomnieć! — odezwał się jeden z członków.

Jingo uśmiechnął się.

— Szlachetny Memmo, jak się zdaje, został obrońcą doży — rzekł Jingo — to bardzo niebezpieczne przedsięwzięcie.

— Nie lękam się niczego, skoro chodzi o obronę niewinnego! — odrzekł Memmo. — Jestem przekonany, że doża został niesłusznie oskarżony i żądam jego uwolnienia!

Jingo milczał.

— To nie do nas należy — objaśnił jeden z członków rady. — Najwyższy trybunał zastrzegł sobie ostatnią decyzję.

— W takim razie szlachetny starzec jest zgubiony! — zawołała większość zgromadzenia.

— Najwyższa rada wyda wyrok do nas należy naradzić się, czy staniemy po stronie doży — rzekł jeden z senatorów.

— Dosyć już, panowie! — surowym głosem rzekł Jingo. — Najwyższy trybunał wyda postanowienie takie, jakie uważać będzie za sprawiedliwe i wszyscy winniśmy być ślepo posłuszni prawu, bo od tego zależy dobrobyt państwowy!

— Hrabia Mirafiore ma słuszność! — zawyrokował jeden z obecnych.

— Gdybyśmy, powodując się sercem, oszczędzali winnych naruszenia spokoju publicznego, czyhających na najwyższą władzę państwową, zdeptalibyśmy prawo, a z nim sprawiedliwość.

Większość przyklasnęła słowom Jingi.

Memmo z niecierpliwością spoglądał na mówcę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Styczeń
3
Wtorek

Dziś: Genowefy. Jutro: Eugeniusza
Pożytrze: Telesfora.

Z wierszy Czytelników.

Tułacz.

Los zli tułaczki przypadł w udziale,
Darmo wygnanie jej kołem
Serce się targa w tęsknoty sale,
Brak ojczystego mu słońca.

W mej duszy pustka głucha i smutna,
Zgasł błysk nadziei promienia,
Gdyż rozczarowiał dla mnie okrutna.
I ryk tylko w marzeniach.

Lecz sprawiedliwość otrzymam swoją:
Ty ją wymierzysz o, Panie,
Gdy znów zwiedzę samotną moją
Krzyżyk zatknięty nastanie.

Choć ciało, w obcej skryje się ziemi,
Duch wróci, Polsko, do Ciebie;
Stanie w szeregu duchów drużyny,
Co legli w walce za prawa.

Wśród tych, co padli przy moim boku,
Broniąc Twych granic swem ciałem
Zaznam wytchnienia, ciszy, uroku.
Choć jak za życia nie znałam.

Znajdę w tęsknocie mej ukojenie,
Łącząc się z dawno zmarłymi,
Tylko mnie będą wieczności cienie,
Tułacza między żywymi.

KOZA Marcin, Drancy

Echa Dnia

★ Walkę z alkoholizmem prowadzi się we wszystkich państwach. W czasie dyskusyj parlamentarnych można było jednak słyszeć takie głosy:

— Zwalczajmy pijaństwo!

A z drugą wezmiemy pieniądze na pokrycie wydatków państwowych?...

Tak bowiem jest niestety. Minister zdrowia czy oświaty zastanawia się nad tem, jak przekonać społeczeństwo o szkodliwości używania alkoholu, a minister skarbu jest zadowolony, gdy monopol spirytusowy daje... zwiększone dochody.

W takiej sytuacji znalazł się np. ostatnio polski minister skarbu. Z powodu akcji, związanej z przejęciem Śląska Zaolziańskiego ministerstwo spraw wojskowych domagało się dodatkowych kredytów w wysokości ok. 15 milionów złotych. Ministerstwo spraw wewnętrznych także domagało się dodatkowo 100 tys. zł. na pokrycie świadczeń, wypłacanych powołanym pod broń rezerwistom.

— Skąd brać a nie kraść? — zastanawia się minister skarbu. Budżet musi być jeszcze zrównoważony!

— I zaczęto się monopol spirytusowy. Zapowiedział zwiększone wpłaty do skarbu państwa, ponieważ konsumcja zwiększyła się o 10.7%. — Sejm przyjął to do wiadomości i w ten sposób nawet przejęcie Śląska Zaolziańskiego znalazła normalne pokrycie w budżecie...

Tę część sprawozdania z obrad Sejmu jedno z pism polskich zaopatrzyło tytułem: — Pijacy mają powód do dumy za zrównoważenie budżetu!

I co tu wiele mówić. Jest to, niestety, prawda i tyle.

Obecnie jakiś „zawiany" obywatel, prowadzony przez policjanta do komisariatu, potrzebuje jeszcze powiedzieć:

— Panie władza, co pan chce odemnie?... Kto to pokrył dziurę w budżecie, hę? Raczej order nam dzielnym „śmirusom" by się należał...

Tak to teoria sprzecza się w życiu z praktyką. Jeden minister daje subwencje towarzystwom, zwalczającym alkoholizm, a inny minister zaciera ręce, gdy pijackie bractwo zwiększa konsumcję alkoholu...

Liczba żydów w koloniach francuskich.

Wedle ostatnich spisów ludności, przeprowadzonych w koloniach francuskich, i włoskich, liczba Żydów, zamieszkałych stale w Afryce Północnej, wynosi 314 tys. czyli, w tym 150 tys. Żydów przypada na **Maroko**, 140 tys. na **Tunis** i **Algier**, 19 tys. na Trypolitanię i 4 tys. na Cyrenaikę. W okolicach Trypolisu Żydzi stanowią 2/3 ludności tubylczej.

Kradzieże samochodów w Paryżu.

Z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych miasta Paryża wynika, że w okresie od 1. października 1937 r. do 30-go czerwca 1938 r. skradziono w samym Paryżu 4.138 samochodów. Władzom bezpieczeństwa udało się odzyskać i oddać właścicielom tylko 3.213 samochodów.

Z walki naszych braci w Rzeszy.

Ruiny niewykończonego gmachu polskiego liceum w Raciborzu — świadectwem prawdziwego położenia Polaków w Niemczech!

Znakomicie redagowane czasopismo ludności polskiej w Niemczech **„Polak w Niemczech"** zajmuje się sprawą budowy liceum polskiego dla dziewcząt w Raciborzu. Sprawa ta ilustruje jak nie można lepiej:

metody walki z wszelkimi poczynaniami ludności polskiej w III. Rzeszy.

Na początku roku 1934 — pisze „Polak w Niemczech" — Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech rozpoczął starania u władz o pozwolenie na wybudowanie pierwszego Polskiego Liceum Żeńskiego w Raciborzu.

Mija 5 lat od tego czasu, niestety, dotąd ludność polska w Niemczech nie posiada zakładu wychowawczego dla dziewcząt. Mimo niewykłych starań budowa napotykała stale na trudności a od lat trzech wogóle dalej nie jest prowadzona. Władze bowiem przerwały budowę i do dziś dnia nie udzieliły zezwolenia na dalsze wznoszenie gmachu Liceum.

W Raciborzu sterczą gołe mury

na wysokość pół piętra, mury, porosłe już trawą.

W memoriale Związku Polaków w Niemczech, złożonym w dniu 2 czerwca 1938 r. ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus, jako pierwsza sprawa poruszona została sprawa Raciborza.

„Dotąd jeszcze — czytamy w memoriale — nie zostało udzielone zezwolenie policji budowlanej na budowę Polskiego Liceum Żeńskiego w Raciborzu na Śląsku Opolskim. Ponieważ zaś chodzi tu o jedyny wyższy zakład naukowy dla młodzieży żeńskiej w Rzeszy, rodzice polscy, jak dotąd, tak i nadal są zmuszeni — z powodu odmownego stanowiska władz — wysyłać córki swe do odpowiedniej szkoły w Polsce, jakoby pragnąc zagwarantować im wyższe wykształcenie w duchu własnej kultury. Tutaj jednak natrafiają znowu na trudności ze strony władz i to o tyle, że według rozporządzeń wymagane jest u dzieci w wieku szkolnym zezwolenie ministra wychowania Rzeszy do uczęszczania do szkół zagranicą, wnioski zaś o zezwolenie załatwiane są ze znaczną zwłoką, albo nawet całkowicie odmownie. Dochodzą do tego trudności paszportowe, gdyż paszporty względnie u dzieci poniżej lat 15 wykazy dziecięce wystawia się tylko na krótki okres czasu, częstokroć nawet tylko na miesiąc a niemieckie władze konsularne w Polsce odmawiały dotąd przedłużenia ważności paszportu.

Niestety, ten punkt memoriału jak i szereg innych, nie został dotąd przez ministra spraw wewnętrznych Rzeszy rozpatrzony definitywnie. W dalszym ciągu nie wolno nam dalej budować rozpoczętego gmachu Liceum Żeńskiego w Raciborzu.

Pięć lat to długi okres. Pięć lat to pięć roczników dziewczęcych, którym nie dano możności kształcenia się w polskiej szkole. Pięć lat, to zarazem pięć lat rozgoryczenia w duszach rodziców, gdyż

nie mają prawa kształcenia swych córek w duchu polskim,

prawa, które jest podstawowym prawem każdej grupy narodowej.

Nie niedokończonego gmachu Liceum Polskiego w Raciborzu w ciągu lat coraz mocniej wżerają się w pamięć i coraz mocniej uwierają serce.

Dziewczęta polskie w Niemczech mają prawo takie same, jak dziewczęta niemieckie, do kształcenia się w własnym języku i w własnej kulturze."

Tak oto wygląda postępowanie niemieckie w stosunku do ludności polskiej w Niemczech. (ZAP.)

Górnicy polscy w Stanach Zjednoczonych propagują polskie wyroby artystyczne.

Miasto amerykańskie Shanokin w stanie Pensylwania liczy ok. 35 tys. mieszkańców, w czem 25% Polaków, dość zamożnych górników, pochodzących przeważnie z Suwalszczyzny. — Większość z nich należy do Związku Narodowego Polskiego. W Shanokin wychodzi gazeta polska „Rekord".

Polonia tamtejsza nawiązując do uroczystości przeniesienia zwłok wielce zasłużonego dla Ameryki gen. Krzyżanowskiego na cmentarz bohaterów amerykańskich w Arlington urządziła dzięki inicjatywie p. Janiny Kowalewskiej — wystawę wyrobów artystycznych i ludowych z Polski. Nie korzystano przy urządzeniu tej wystawy z żadnych zasobów z kraju lub z subsydiów.

Wystawę tę urządzono przy głównej ulicy za dużą witryną sklepową. — Zamieszczono na niej portret gen. Krzyżanowskiego, rynghraf Wasilewskiego z Matką Boską Częstochowską oraz dwie flagi: polską i amerykańską, obraz: „Zima na polskiej wsi".

A w około na całej wystawie zostały artystycznie zrobione liczne wyroby ludowe, a więc: wielobarwne kilimy z Zakopanego, Kowna i Glinian, rzeźbione talerze z Huculszczyzny, ręcznie haftowane serwety o regionalnych motywach, oraz różne przedmioty pięknie tłoczone ze skóry. Całości dopełniały lalki w krakowskich strojach.

Ta prosta na pozór wystawa dała efekt nadspodziewany. Wielu nie tylko rodaków, ale i obcych z podziwem stwierdzało piękno naszych wyrobów ludowych.

Legia honorowa dla kardynała.

W Buenos Aires, stolicy Argentyny, kierownik miejscowej ambasady francuskiej wręcza nadanie krzyża Legii Honorowej miejscowemu arcybiskupowi, ks. kardynałowi Lemo.

Czy Francuzi są szczęśliwym narodem?

Pod tym tytułem pisze agencja „Prior" — następuje:

Bez przesady, bez szowinizmu trzeba przyznać, że Francja — to kraj błogosławiony przez Boga.

Któż na przykład, przejeżdżając wśród czarownych wybrzeży Loary albo pod łagodnym niebem Ile de France, nie odczuje wielkiego spokoju i szczęścia, które panuje nawet w najmniejszej wiosce...

Od przepysznych wybrzeży Riviery do tłustych pastwisk Normandii — wszędzie tam wyczuwa się, że lud francuski powinien być szczęśliwy.

A jednak nie bez goryczy rodzi się pytanie: dlaczego ta ojcowizna, budząca pożądliwość sąsiadów, tak źle jest broniona przez jej prawych właścicieli?

Bo proszę zważyć: kraj najpiękniejszy, najbogatszy i najlepiej obdarzony przez naturę liczy zaledwie 75 mieszkańców na kilometr kwadratowy, podczas gdy w Danii przypada 82, we Włoszech 139, w Niemczech 140, a w Anglii nawet 265 mieszkańców!

A na naszych granicach starają się, aby każdego małego Francuza zastąpiło 2 Niemców, 2 Włochów.

Na każde 1000 mieszkańców przyrost naturalny wyraża się w Rumunii 11, w Holandii 11.5, w Bułgarii 10,5, w Litwie 9,1, we Włoszech 8,7, w Niemczech 7,1, na Węgrzech 6 i w Anglii 2,5. We Francji zaś notuje się niestety 0.3 ubytku.

Porównując powyższe cyfry ściska się serce.

Ta sucha wymowa cyfr ma w sobie powiew tragizmu.

Czy wyobrażamy sobie, co będzie z nami za kilka lat, gdy ten spadek przyrostu naturalnego będzie utrzymany?

Za kilka lat? Ale po co mówić o przyszłości dalekiej.

Weźmy dla przykładu rok, który się kończy. W r. 1938 było ponad 2000 prasowego.

Ostricourt obchodziło 20-lecie Powstania Wielkopolskiego.

Pragnąc uczcić 20-lecie wybuchu Powstania Wielkopolskiego, koło Zw. Powstańców Wielkopolskich w Ostricourt urządziło ub. niedzieli uroczystość, która niestety uległa opóźnieniu z powodu kilkugodzinnej przerwy w dostarczaniu prądu elektrycznego do dzielnicy, w której znajduje się sala św. Stanisława.

Mimo to zgromadziła się dość liczna publiczność, gdy prezes koła, p. **Polus** dokonał otwarcia uroczystości, poczem odśpiewano polski hymn narodowy, później zaś orkiestra odegrała francuski hymn narodowy.

Z odczytanej następnie kroniki koła dowiedzieliśmy się, że koło założono w dn. 4 marca 1928 r. w obecności 14 byłych powstańców. Zwołał zebranie organizacyjne p. **Szaroleta**, który też został pierwszym prezesem. Koło liczy obecnie 28 członków, a prezesem jego jest p. **Polus**.

Referat o Powstaniu Wielkopolskiem wygłosił red. **Miedziński**, poczem przemawiali: p. **Torchalski** (takie były powstanie wielkopolski) w im. konsulatu gen. R. P. w Lille, prezes Kom. Tow. Miejscowych p. **Zimny**, ks. prob. **Hodura**, p. **Mielcarek**.

Następnie dokonano wręczenia Krzyży Zasługi byłym powstańcom wielkopolskim (a mianowicie **Polusowi**, **Piotrowi Pachnie**, Michałowi **Szarolecie** i Wojciechowi **Gramoliński**emu, a medali „Polska swemu obrońcy" Janowi **Pawłowskiemu**, Władysławowi **Wolniakowi**, Stanisławowi **Łabendzie** i Janowi **Stożyrnu**.

Na zakończenie uroczystości członkowie koła wystąpili ze sztuką patriotyczną p. t. „Wybiła świętą godzina".

Przed południem ks. prof. **Gocki** odprawił Mszę św. za duszę poległych powstańców, a ks. prob. **Hodura** wygłosił okolicznościowe kazanie.. Przed ołtarzem stanęło 12 sztandarów miejscowych towarzystw, a do nabożeństwa przygrywała orkiestra sekcyj Muzycznej miejscowego Tow. Kult. Oświatowego.

Kołu Ostricourt należy się uznanie za urządzenie obchodu, który miejscowej kolonii przypomniał wielkie chwile z przeszłości dziejów. Wielkopolska zerwała kajdany niewoli i połączyła się z resztą Rzeczypospolitej.

SPORT

O mistrzostwo drużyn zawodowych.

Sete wysunęło się na czoło tabeli.

W niedzielę noworoczną decydowało się, kto obejmie prowadzenie w pierwszej lidze drużyn zawodowych, o które ubiegały się zarówno Fives jak i Sete. Ponieważ jednak Fives przegrało, Sete zaś wygrało, przeto drużyna Sete nama objęła prowadzenie. — Stwierdzić trzeba, że dawno już czołowi piłkarze Francji nie mieli tak dużym zmian nom jak w bieżącym sezonie.

Metz — Lens odłożone.	
St. Etienne — Paris	2:0
Lille — Antibes	2:0
Roubaix — Rochaux odłożone.	
Sete — Strasbourg	1:0
R. C. Paris — O. Marseille	1:1
Cannes — Reims	1:1

Tabela I-szej ligi:

1) **Sete** 25 p.; 2) Ol. Lille, 19 p.; 3) Fives i St. Etienne po 18 p.; 5) R. C. Paris, Marsylia, Metz i Cannes po 15 p.; 9) Havre 14 p.; 10) Reims i Rouen po 12 p.; 12) Excelsior i Strasburg po 10 p.; 14) Roubaix 8 p.; 15) Antibes 7 p.; 16) Sochaux 6 p.

Red Star sam prowadzi w drugiej lidze.

Również w drugiej lidze w prowadzeniu wysunęła się jedna drużyna, a mianowicie Red Star, który przez klęskę Rennes rozszedł się konkurenta.

Wyniki.

Rouen — Hautmont	3:1
Arras — Toulouse	1:0
Dunkerque — Red Star	0:5
Nancy — Colmar	2:2
Alès — Montpellier	1:1
Dieppe — Reims	1:6
C. A. Paris — Mulhouse	1:4
Toulouse — Rennes	3:0
Nice — Nimes	5:1

Czoło tabeli:

1) **Red Star** 28.; 2) Rennes 26 p.; 3) Reims 25 p.; 4) Tuluza 23 p.; 5) Colmar 21 p.; 6) Nicea i Milusa po 20 p.; 8) Boulogne 19 p.

O puhar Francji

Auchel i Billancourt wyeliminowane.

Wczoraj odbyły się dwa spotkania o puhar Francji, w których zmierzyły się po raz trzeci silne, kluby amatorskie z drużynami zawodowymi. Jedna z najlepszych drużyn amatorskich na północy składająca się z górników U. S. Auchel, dwa razy spotkała się z drużyną zawodową z Charleville. Dwukrotnie mimo przewagi gry drużyna amatorska została niepokonana. Spotkania, skończyły się bowiem remisami.

Trzecie spotkanie odbyło się w Lens i zakończyło się ostatecznie zwycięstwem drużyny zawodowej z Charleville, która pokonała Auchel w stosunku 4:2.

Drużyna zawodowa z Troyes pokonała drużynę amatorską z Boulogne Billancourt w stosunku 7:0. Drużyna z Billancourt dwukrotnie uzyskała wynik nierozstrzygnięty z Troyes.

U amatorów na Północy.

Bethune — Bully	3:1
Anicke — Bruay	0:3
Ogies — Aubercbicourt	1:0
Lievin — Drocourt	2:2
Henin — Estaurre	2:2
Denain — Busigny	2:2

Liga polska.

Spotkanie Warta Mazingarbe — Promien Montigny nie odbyło się z powodu śmierci śp. Bajona, protektora Warty Mazingarbe.

O Puhar Emigracji.

Diana Lievin — Olympia Avion.	0:3
Diana nie stawiła się do gry.	
Ruch Carvin — Aurjer Harnes	9:2
Polonia Douaya — Rapid Ostricourt	7

Uznanie rodaków dla Daladiera.

Jeden z rzeźbiarzy francuskich wykonuje o bocznie popiersie premiera Daladiera, które kierownictwo rządu francuskiego pragnęło o tarowa? stemkowie, pochodzący z ych samych stron co p. Daladier. — Na zdjęciu artysta przy pracy rzeźbienia popiersia.

Ważne rozporządzenie ministra w sprawie czasu pracy.

Minister pracy wydał dekret dotyczący zastosowania czasu pracy w niektórych przedsiębiorstwach na rok 1939.

Na mocy nowego dekretu niektóre zakłady, których pracownicy nie stykają się z publicznością, mogą wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy po 8 go dzin. Na zmianę czasu pracy potrzebne jest jednak zezwolenie ministerstwa pracy. Pracownicy zatrudnieni przy robotach zależnych od pogody, mogą także pracować pięć dni po 8 godzin. Czas pracy w tej dziedzinie może być przedłużony do 45 godziny tygodniowo.

W magazynach, na mocy nowego rozporządzenia jako czas pracy, który ma wynosić 42 godziny tygodniowo, liczy się obecność pracownika w zakładzie pracy, a nie jego faktyczne zajęcia. W hotelach obecność pracownika w zakładzie nie może przekraczać 45 godzin tygodniowo, jeśli chodzi o kelnerów i służbę, a 50 godzin tygodniowo, jeśli chodzi o kucharzy i ich pomocników.

Dodać należy, że powyższy czas pracy był już obecnie stosowany w hotelach i pewnych magazynach na mocy umów zbiorowych.

Na wszelkie zmiany przewidziane powyższym dekretem, konieczna jest zgoda inspektora pracy.

Rejestracje.

Z dniem 1-go stycznia...

Przypominamy, że w pierwszej połowie stycznia odbywają się we Francji rejestracje wszelkiego rodzaju, tak więc w pierwszej połowie stycznia należy zarejestrować samochody, konie, muły, krowy itp. bydlęta, wozy i wszelkiego rodzaju pojazdy. Mieszkańcy odbywa się za pomocą specjalnych formularzy, które można uzyskać w merostwie.

Mobilizacja październikowa kosztowała Francję 7 miliardów franków.

Paryż, 2. 1. — Rząd francuski złożył w parlamencie projekt ustawy o uzyskanie kredytów na obronę narodową. Przy tej sposobności stwierdzano, że mobilizacja w październiku kosztowała Francję 7.010.500.000 franków.

9 oskarżonych w aferze Tanenzapfa.

Paryż, 2. 1. — W związku z aferą fikcyjną przedsiębiorstw kinematograficznych, zmontowanych przez Natana Tanenzapfa, sędzia śledczy postawił do tychczas w stan oskarżenia 9 osób.

Listy Czytelników.

Szanowna Redacjo Narodowca.

Jaknajserdeczniej Szanownej Redakcji dziękuje za „Narodowca", którego zawsze otrzymuję regularnie i za którego jestem Szanownej Redakcji bardzo wdzięczny.

Życzę Szan. Redakcji serdecznie dobrego i szczęśliwego Nowego Roku.

Marian Sternau, Berck - Plage.

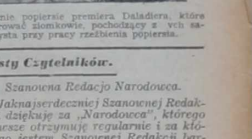

Nauka rzemiosła.

W. T. Masny (Nord). — Należy postarać się od pracodawcy o świadectwo w celu uzyskania pierwszej karty identyczności. Świadectwo to musi być zatwierdzone przez departamentalne biuro pośrednictwa pracy (Office departamental du Travvail). Jeśli Pan nie będzie miał tego świadectwa nie uzyska Pan karty identyczności. — (2768)

Ile procent należy się za utratę oka.

J. Czarny. — Utrata oka pociąga zawsze za sobą niezdolność utraty do pracy 30 do 35 procent. To znaczy, conajmniej 30 procent od pokoju za rok, do którego wolna się płaci w gotówce i świadczenia w naturze. — (2769).

Po zakup **ZŁOTYCH**
najlepszym kursie dziś, zwróćcie się lub piszcie po polski do **M. ROY**
LENS BANQUE 51, Rue de Lille, 21
gdzie otrzymacie najkorzystniejsze ceny.

Obywatelstwo francuskie.

F. K. Daudaulewicz. — W celu uzyskania obywatelstwa francuskiego należy zgłosić odpowiedni wniosek w merostwie. Do wniosku dołączyć: akt urodzenia, akt ślubu, akty zgonu, akt ślubu rodziców, metryki urodzenia dzieci, książeczkę wojskową względnie zaświadczenie rejestrujące z konsulatu, świadectwo niekaralności, świadectwo pracy, świadectwo z urzędu podatkowego, świadectwo pobytu ze wszystkich miejscowości, w których Pan zamieszkiwał we Francji, świadectwo lekarskie. Zgoda rodziców, te same dokumenty, a w wyjątkiem książeczki wojskowej i metryk dzieci. Dokumenty, wystawione w innym niż francuskim języku powinny być przetłumaczone przez tłumacza przysięgłego.

Jak długo potrwa rozpatrywanie wniosku nie możemy powiedzieć. Znamy wypadki, w których czekają wnioskodawcy na obywatelstwo po trzy lata. Opłata za naturalizację wynosi 2.000 franków. Jednak robotnik rzadko kiedy płaci tę sumę. Władze przyznają mu bowiem ulgi. O ulgach tych zwykle decyduje sam prefekt, tak że trudno przewidzieć, ile Pan będzie musiał zapłacić. — (1)

Sprawa renty w Polsce.

Czytelniczka z Houdain. — Renty wypadkowe nie uległy we Francji podwyżce, mimo powalnego przyrostu kosztów utrzymania. Trudno zastąpić poprawa tych rent, jaka się niewątpliwie będzie korzystał z tego dodatku. Narazie niewiadomo kiedy nastąpi jakakolwiek zmiana w tej dziedzinie. W podobnym położeniu znajduje się w Polsce wiele osób. Narazie trudno powiedzieć, jak sprawa będzie ostatecznie załatwiona. — (2)

Adres z Foug.

P. W. Zwartber. — Życzonego adresu niestety nie posiadamy. Niech Pan da ogłoszenie w rubryce poszukiwania, a niewątpliwie zainteresowany sam zgłosi się do Pana. — (3).

Bilet z Allier do Cote d'Or.

S. S. — Bilet kolejowy z departamentu Allier do departamentu Cote d'Or, będzie kosztował około 120 franków w obie strony. Jednak z Moulinon pociągiem szybkiem do Dijon, skąd dojechać do Dijon Pan do miejscowości, do której zamierza Pan się udać. — (4)

Ściągnięcie pieniędzy z Polski przez kuzynkę.

FF. Vieg. — Pieniądze ściągnąć pieniądze do Francji będzie na zezwoleniem Ministra Finansów. Pieniądze ściągnąć sać odpowiedni wniosek, za pośrednictwem Stowarzyszenia Polaków — Warszawa Mazowiecka 1 — Polska.

Paszport Pański jest jeszcze ważny i pozwolenie na wydany przez prefekt w Polsce, nie musi być ponownym kontrolu. — (5)

Sprawa zasiłku na dzieci.

J. Baranski Mirson. — Niech Pan odda sprawę Komendantowi w Paryżu (19 rue Alphonse de Neuville). Prawdopodobnie Pan musiał po prostu dojechać do Sarthe — w Le Mans. Pisał po polsku, jeśli Pan nie jest w stanie napisać listu w języku francuskim. — (6)

Przetłumaczenie lekarstwa na język francuski.

Czytelnik z Auderlues. — Przetłumaczenia nazwy lekarstwa nie możemy się podjąć. I tej prawer wy, do aptekarzy słownik obcych nazwy należycie, to jednak w aptekarskim słownikowym nie ma nazwy, o którą idzie. Nazwy lekarstwa może przetłumaczyć bowiem tylko lekarz lub aptekarz. Lekarstwo może być przesłane z Polski, aczkolwiek wydaje się nam, że to o co Pana chodzi znajduje Pan także w Belgii.

Zwrócić się do działu polskiego przy Agence centrale de la Pharmacie Centrale Place Jean James Lens (Pas de Calais). Pisać po polsku. — (7).

Adres biura rolniczego w Arras.

Czytelnik z Lens. — Wystarczy adresować: Bureau de la main d'oeuvre agricole — Boulevard St. Michel — Arras (S).

Aktualności francuskie w ilustracjach.

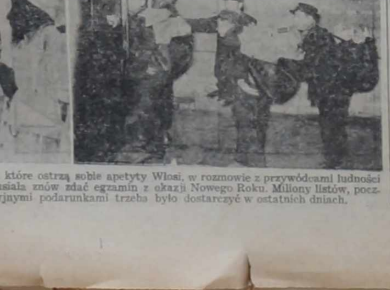

Z lewej: gubernator Somali francuskiego, na które ostrzą sobie apetyty Włosi, w rozmowie z przywódcami ludności tubylczej. — Z prawej: poczta francuska musiała znów zdać egzamin z okazji Nowego Roku. Miliony listów, pocztówek z życzeniami i paczek z tradycyjnymi podarunkami trzeba było dostarczyć w ostatnich dniach.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

U źródeł nazwy tkaniny nazywanej arasem.

Miasto Arras słynęło niegdyś na cały świat z wyrobu wspaniałych tkanin.

Czytelnicy n'jednokrotnie czytając opisy Zamku na Wawelu w Krakowie, spotkali się zapewne z wyrazem „arasy". Ściany dostojnych sal wawelskich bowiem zdobią arasy. Aras jest tkaniną o zamkniętej kompozycji artystycznej. O ile na dywanach wschodnich obrazy kolorowe „ustawia się" n'ejako ze strzępek kolorowych sznurków, na arasie obraz jest wetkany w osnowę tkaniny.

Najbardziej dostępnymi dla Wychodźców arasami, są tkaniny o tej nazwie rozwieszone na ścianach w jednej ze sal ratusza w Dowai, dostępnej dla zwiedzających w pewnych godzinach.

Nazwa arasów pochodzi od miasta Arras. W tym bowiem mieście zasłynęła sztuka tkania obrazów. Sztuka ta była tak znana w świecie przed kilkuset laty, że tkaniny z obrazami w osowie nazywano arasami. Nazwę te rozniesli prawdopodobnie Włosi, którzy mówili na arasy „arrazzi". Źródło, skąd wem tej nazwy oczywiście jest nazwa miasta Arras.

Miasto Arras już w wczesnym średniowieczu było znane z wyrobu tkanin artystycznych, o które ubiegały się najprzedniejsze dwory. Przypuszczają powszechnie, że Arras było pierwszym miastem, w którym tkano tkaniny z artystycznymi obrazami. Faktem to jest, że arasy były znane jako tkaniny z obrazami brzmi aras. Angl'cy nie mają innego słowa na określenie tych tkanin. Dowodzi to, że zetknęli się po raz pierwszy z tkaninami w Arras.

Obok wspaniałych tkanin w Arras kw'tnął także przemysł koronkarski, który jak tkaniny, na dobre rozchodziły się po całym świecie. Dziś wobec wielkich kosztów fabrykacji ręcznej i wobec konkurencji maszyny tkackiej a także po trochu wobec braku amatorów na wysnanie tkaniny, w Arras już n'e wyrabia się na wielką skalę tkanin z arazem. Taksamo podupadł przemysł koronkarski. Mimo to Arras ,które jest stolicą depart. Pas de Calais nadal przoduje wszystkim miastom w Artois pod względem kulturalnym. Żyją bowiem potomkowie sławnych artystów rzemieślników i n'ewątpliwie ma w ich krwi zamiłowanie do piękna. W wieku maszyny i ustawicznego pośtiechu jednak zamilowan'a te niezawsze znajdują należyte zrozumienie.

LENS i okolica

UWAGA!!! Wystrzegajcie się przejezdnych szarlatanów, nie przedstawiających żadnej gwarancji

LENS - RADIO
21, Rue de Paris, 21 — LENS.
Nie ma żadnego przedstawiciela.

28 st.

TELEFUNKEN - RADIO
Najlepszy odbiornik na świecie
Agent Vailler — Lens-Radio
21, Rue de Paris, 21 — LENS.
Poważna firma założona w 1929 r.

28 st.

LENS.

— (Aresztowanie). — Władze śledcze aresztowały tutaj niejakiego Elisza Kirhes, pod zarzutem niezastosowania się do nakazu opuszczenia Francji.

AUTO-ECOLE 13, Av. du 4 Septembre. Jean Vandercock, Lens
Wszelkie prawa jazdy — Profesor Polak.
(92 ag.)

LENS, szyb 12 - 14 - 15.

— Kolo P. O. Ojczyzny — 12 grudnia 1938 r. na rocznem walnem zebraniu wybrało do nowego zarządu następujące osoby: prezes, Sowińska; zast. Wieniewska; sekr. Hetmaniak; zast. Morkel; skarb. Sadowska; zast. Janke; rew. kasy: Jedakowiak, Kubicak i Łukoma; do ucznia dzieci na występy: Bizan i Hetmaniak. — Wszelką korespondencję nadsyłać na ręce prezeski: rue Gallie, nr. 19 lub sekretarki: rue Chapiain, nr. 16.

LENS.

ZŁOTE
oraz bilety do Polski po najtańszych cenach. Piszcie do: „BUREAUX ARTESIENS", Place J. Jaures, — LENS — (P. de Č.)

AVION.

— Kolo Polek im. Emilii Plater — odbędzie się zmartwa, dnia 5 stycznia 1939 zebranie o godz. 5 po poł. w sali p. Wajstakowej.

— Nowy zarząd Kola Polek). — Kolo Polek im. Emilii Plater na rocznem walnem zebraniu w dniu 1 grudnia 1938 r. wybrało następujący zarząd: prezeska Wardengowa Czesława; zast. Tomaszewska Julia; sekr. Pieszkowa Maria; zast. Benkowska Emilia; skarb. Stępień Maria; zast. Chchoń Antonina; rew. kasy Bartkowiak Władysława i Nadolińska Antonina; kierowniczka dzieci Haber Janina.

Nie cierpcie dłużej!
Od Was to zależy.
Życie stanie się dla Was niemożliwe, jeżeli będzie stale w obawie ataku reumatyzmu. Nowe lekarstwo Gandol uśmierza wszystkie boleści, powodowane artrytyzmem i reumatyzmem, oraz wszystkie dolegliwości, których przyczyną jest nadmiar kwasu moczowego. Gandol zażywany raz pomalne zapobiega ponownym atakom, gdyż nie zadawala się usunięciem kwasu moczowego. Zwalcza zło w samym źródle, wstrzymując nadmierne wytwarzanie się tej trucizny w tarkach i całem organizmie. Na dzisiejszą dni kuracji, Gandol w proszkach, bez szkody dla żołądka, kosztuje 14 fr. 20. We wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

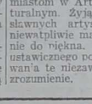

Z okazji ślubu
naszej współpracowniczce
Marji Kamińskiej
z panem
Bolesławem Jaśkowiakiem
składa tą drogą
najserdeczniejsze życzenia
Wydawnictwo „Narodowca"
Lens, 31 grudnia 1938 r.

LENS.

Pilsowania, mereżki, guziki, bibulik. kroje na miarę, dziurki do guzików, pikowania.
Maison JEANNETTE
LENS, — 18 rue Victor Hugo, — LENS.

Z obchodów 20-lecia Niepodległości w Betlune, szyb 8.

Staraniem Rady Rodzicielskiej w Betlune, dnia 18 grudnia 1938 r. urządzono obchód 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Uroczystość zagaił prezes Rady p. B. Wawrzyniak, poczem zaśpiewano hymn narodowy i prezes powitał p. Czarneckiego z Komisji Kult. - Ośw. oraz p. E. Ciemniakowską, miejscową nauczycielkę.

P. Czarnecki wygłosił referat o rozwoju Polski w przeciągu 20 lat. Referat był bardzo treściwy, to też referentowi nie szczędzono hucznych oklasków.

Po skończonym referacie nastąpił występ dzieci szkolnych z inscenizacjami: „Wojenko, wojenko", „Jedzie w jas ulan", „Drzwonek szkolny", i „Dzieci i ptaszki". Występy dzieci bardzo się wszystkim podobały, gdyż dzieci były starannie wyćwiczone, stąd też nagrodzono je burzą oklasków. Dodatkowo dzieci również były bardzo ładnie wyćgoszone.

Po występach dzieci odegrała młodzież męska i żeńska z S. M. P. teatr pt. „Ziemi Ojczyzno", z czasów walk lwowskich z Rusinami. Sztuka ta, była bardzo starannie odegrana i młodzież wtrymała bardzo brawo. Występy dzieci młodzieży były odegrane pod kier. p. Ciemniakowskiej, miejsc. nauczycielki.

W końcu, pod kier. druhny Maleckiej, odegrały harcerki, dwie inscenizacje „Zielony mosteczek" i „Miałeś, chamie, złoty róg".

Po skończonych występach prezes p. Wawrzyniak podziękował p. nauczycielce za pracę i trud przy przeprowadzeniu niniejszej uroczystości. Jak również podziękował w serdecznych słowach Rodzackom i Rodakom, iż pomimo mrozu i zimna, raczyli przybyć na wspomnianą uroczystość. Czysty dochód z obchodu przeznaczono na gwiazdkę dla dzieci. (Uczestnik).

MONTIGNY EN GOHELLE.

— Klub Mandolinistów „Mewa" — odbędzie roczne zebranie, dnia 8 stycznia 1939 r. o godz. 18,30 jako w siedzibie Klubu. Obecność wszystkich członków wymagana. Zarząd.

OSTRICOURT.

— (Nowy zarząd Sokoła). — Dnia 26 grudnia 1938 r. Tow. Gimn. „Sokół" w Ostricourt, na rocznem walnem zebraniu wybrało następujący zarząd: prezes Grzesiak Leon, 133, Cite du Vert Chemin, Ostricourt (Nord), zast. Fabiś Stefan; sekr. Wróblewski Henryk, 218, Cite du Vert Chemin, Libercourt; zast. Napierała Zygmunt; naczelnik Słoma Jan; zast. Słoma Józef; skarbnik Napierała Mariusz; zast. Lurka Leon; chorąży Sikora Aleksander; asystenci Wojtón Karol i Skrzypczak Józef; gospodarz Lurka Leon; rewizorzy kasy Dziaśkiewicz Czesław i Frause Antoni.

Proszę wszelką korespondencję oddawać na ręce druha Prezesa.

Wróblewski H., sekr.

OSTRICOURT.

KUP APARAT RADIOWY
„NORDIA"
będziesz zadowolony z wyboru.

LIBERCOURT.

Kolo Przyjaciół Harcerzy — odbyło swe zebranie organizacyjne. W skład nowego zarządu wchodzą: prezes Raczyński Teofil — Libercourt, Cite du Bois d'Epinoy, 215; zast. Tubacki Ludwik; sekr. Włodarczak Jan, Libercourt, Cite du Bois d'Epinoy, 211; zast. Jakubczak Maria; skarbnik Kozłowski Alban, zast. Zielinski Leopold; opiekunka Kaszniak Pelagia, Libercourt, Cite du Bois Libercourt, 145.

Włodarczak Jan, sekr.

HENIN LIETARD.

— (Tuczył świnie kradzionym). — Żandarmeria miejscowa aresztowała ostatnio niejakiego Jana Karasg, obywatela węgierskiego, którego przyłapano na kradzieży worków z mąką w miejscowym młynie. Karasg doprowadzony przed sędziego śledczego, po długich przesłuchach przyznał się, że kradzioną mąką tuczył świnie, lecz wypierał się że kradł. Węgier oskarża jednego z rodaków o dokonywanie kradzieży. Młyn szacuje swe straty na kilkanaście tysięcy franków. Za wspólnikiem aresztowanego wdrożono poszukiwania.

WINGLES.

Sekcja polska przy C. G. T. — odbyło roczne walne zebranie w lokalu p. Koszykowicz. W skład nowego zarządu wchodzą: prezes Gabrielczyk Jan, Wingles, rue Bolleau, 35; zast. Latocha Antoni; sekr. Kuśnierek Stanisław; zast. Łabędzki Ludwik; skarb. Cieśnik Stanisław; zast. Piętko Ignacy; rew. kasy Pogorzelec Gaviocki i Olrzgość; nad zaufania Sobański St. (ojciec). Biuro mieści się w siedzibie francuskiej i będzie urzędować w każdą drugą niedzielę w miesiącu od 10-ej do 12-ej do pol. Tam też będą załatwiane wszelkie sprawy.

EVIN MALMAISON.

Kolo Rodziny Polskich O. O. — odbyło walne zebranie 18 grudnia 1938 r. W skład nowego zarządu wchodzą: prezeska Lubandy Maria, Cite Carnauit 99; zast. Nowakowska Stanisława; zast. Urzędni Maria, Cite Carnauit, 237; zast. Malcherek Maria; skarbn. Konopka Jadwiga; zast. Frydrychowa Katarzyna; rew. kasy Hałada Maria i Napierała Wiktoria; skarbn. do kasy pośmiertnej Makowska Maria. Zebrania odbywać się będą co trzecią niedzielę miesiąca o godz. 4 po pol. — Wszelką korespondencję nadsyłać na adres prezeski lub sekretarki. Zarząd.

Piękny wynalazek
Uczonych Francuskich
Chorzy dotknięci poważnemi uszkodzeniami płuc, mogą obecnie mieć nadzieję; szczęśliwa formuła, energiczne lekarstwo zwalcza powodzeniem wszystkie dolegliwości płucne, dróg oddechowych, nawet najniebezpieczniejsze. Lekarstwo to, które dzięszy się już słusznie, powodzeniem, to Syrop Bolin. Składa się ono z skutecznych środków oczyszczających i uzmierzających. Syrop Bolin daje trwałe wyniki w wypadkach przestarzałych lub zaniedbanych katarów, chronicznego bronchitu, astmy, emfizymy, kokluszu.
Syrop Bolin sprzedaje się w szarym pudełku, opaska czerwona, we wszystkich aptekach, w Pharmacie Centrale w Lens, Phie Pinard, Bld. Basly, Lens, lub pisać: Laboratoire Picot a Calais. Cena flakonu: 17 Frs.

BRUAY i okolica

Casino-Palace Bruay
Na święta Nowego Roku wielkie przedstawienie
Françoise Rosay — Dita Parlo
John Loder — Abel Jacquin.
W pierwszej części — królowie śmiechu Fil chadel i Rousseau w filmie nadwyraz komiczny program, który każdy zechce zobaczyć.
„Les Rois de la Flotte"
w „Paix sur le Rhin"

BRUAY-en-ARTOIS.

— (Z pobojowiska pracy). — W miejscowych kopalniach uległi nieszczęśliwym wypadkom górnicy polscy Jan Węgierski i Jan Kaźmierczak. Obu rannym nakazał lekarz po 19 dni spoczynku.

BETHUNE.

— (Zginął w przededniu pójścia na emeryturę). — Na ulicy Faubourg de Lille listonosz Royer, przechodząc przez jezdnię dostał się pod samochód. Listonosz rzucony z siłą o bruk zabił się na miejscu. Tragedja ta wydarzyła w dzień śmierci pełnił ostatni dzień służbę, gdyż od dnia 1 stycznia miał pójść na emeryturę.

AUCHEL.

Kolo Przyjaciół Harcerzy na rocznem walnem zebraniu, dnia 11 grudnia 1938 r. wybrało do Zarządu na rok 1939 następujące osoby:

Prezes honorowy p. Budzyński Stanisław; prezes Kola Szymkowiak Jan, rue St. Amand, 52; zast. Pańczak Jakob, rue Nice, 95, Marles; sekr. Zygmunt Stanisław, rue Valance, 91, Marles; skarbnik Krysiak Jan, rue Valanc, 2, Marles; zast. sekr. Kupczyk Józef; zast. skarbnika Ciesielski Edmund; naczelnik St. i Balcerek Kasp.; opiekun honorowy drużyny męskiej Kmiecik Józef; opiekun drużyny męskiej Lewandowski Józef; opiekunka drużyny żeńskiej Bugajewska M.; drużynowy drużyny męskiej Schylak Bruno; drużynowa drużyny żeńskiej Silowska M.; kapelan drużyn harcerskich Auchel, ks. kanonik Zajęski. Korespondencję proszę przesyłać na ręce sekretarza Zygmunta Stan., rue Valance, 91, Marles.

Zarząd Kolo Przyjaciół w Auchel.

NOEUX LES MINES.

— (Wycieczka na zawody do Paryża). — Wycieczka do Paryża autobusem na mecz Polska — Francja odbędzie się zbiorowo.

Przypominamy, że zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się tylko do 11-go stycznia włącznie, w siedzibie Klubu Sport. „Urania". Koszta podróży: 75 fr., płaci się przy zgłoszeniu. Zarząd.

HAILLICOURT.

Kolo Żołnierzy Weteranów Pracy, Wdów i Sierot — odbędzie roczne walne zebranie w niedzielę, 8-go stycznia o godz. 2 popoł. w sali p. Liski. — Wybory nowego zarządu.

VALENCIENNES i okolica

280 górników przyjęto już w kompanii Anzin.

75 cudzoziemców wśród przyjętych.

Zarząd główny syndykatu górników ogłosił sprawozdanie z spotkania, jakie odbył p. Kleber Legay z dyrektorem Kompanii Anzin w sprawie ponownego przyjęcia do pracy zwolnionych na skutek strejku górników.

Przedstawiciel syndykatu przedłożył dyrekcji ciężkie położenie zwolnionych i stwierdził, że tylko ponowne przyjęcie ich do pracy może przyczynić się do uspokojenia umysłów. W odpowiedzi dyrekcja wyzuwa argumenty robotników za słuszne i oświadczył. — Że zrobi wszystko, by zadośćuczynić żądaniom, jednak przy przyjmowaniu zwolnionych pierwszeństwo będą mieli ci, którzy posiadają liczne rodziny i są znani jako sumienni fachowcy.

Do nowego roku przyjęto 280 zwolnionych górników, w czem 75 cudzoziemców. Dalsze przyjmowanie zwolnionych będzie odbywało się w ciągu bieżącego miesiąca.

ST. AMAND.

— (Broń palna w rękach dzieci). — W miejscowości Saubois piętnastoletni syn gospodarza D... zabrał pokrytojmu strzelbę ojca i wyszedł z nią na pole między rów'eśnikow. Rzecz jasna, że chłopcy otoczyli posiadacza strzelby i z zachwytem oglądali broń. W pewnej chwili w pobliżu pojawiła się wrona. Chłopcy natychmiast postanowili wypróbować strzelbę. Młodzieniec jednak był wiecostrożny przy strzelaniu i postrzelił 13-letniego Boudinduit.

Rannego opatrzył lekarz.

DENAIN.

— (Kłok motocyklistów powstał w Denain). — Mamy zaszczyt zawiadomić wszystkich motocyklistów z okolicy, iż zakładamy klub motocyklistów.

Wszyscy zainteresowani towarzystwo ma na celu dostarczać swym członkom po cenie zniżonej wszelkie części oraz przybory motorowe, jak również urządzać wycieczki, zabawy, wieczorki i inne urozmaicenia.

Wszelkie informacje i zapisy danego towarzystwa w Cafe de la Radio, 43, rue de Paris, Place Gambetta w Denain.

Komitet składa się z następujących osób: prezes Hennotel Fernand, sekr. Dusenne Noel, skarbnik Anuszewski Stanisław.

Prosimy zatem zainteresowanych w własnym ich interesie o jaknajliczniejszy udział.

Najbliższe zebranie odbędzie się w lokalu Cafe de la Radio, 43, rue de Paris Place Gambetta w Denain o końcem miesiąca stycznia, o czem naszych przyszłych członków zawiadomimy.

Dussenne Noel, sekr.

Komunikat Związku Polaków we Francji.

W sprawie uzyskania zapomóg na zakładanie nowych bibliotek szkolnych i powszechnych oraz na zakup nowych książek do istniejących bibliotek.

Komisja Kulturalno Oświatowa Związku Polaków we Francji podaje do wiadomości ogółu nauczycielstwa polskiego, pp. prezesów Związków, Komitetów Towarzystw Miejscowych i opiekunów szkolnych, że zapomogi na zakup książek do bibliotek szkolnych, powszechnych i organizacyjnych w roku szkolnym 1938 -39 została ustalona na 50 proc. sumy zamówienia.

Biblioteki szkolne.

Dążąc do zagoszczenia sieci bibliotek szkolnych i rozszerzenia czytelnictwa wśród młodzieży w wieku szkolnym, Komisja Kulturalno Oświatowa, podobnie jak w latach ubiegłych postanowiła przyjść z pomocą Komitetom Towarzystw Miejscowych, Polskim Opiekom Rodzicielskim i wszelkim innym towarzystwom opiekującym się punktami nauczania polskiego, które chcą zakłdyć biblioteki szkolne, lub uzupełnić istniejące nowymi książkami.

Wysokość zapomóg dla bibliotek szkolnych została ustalona na 50 proc. wartości wybranych i zamówionych

Wiadomości miejscowe z różnych stron

U źródeł nazwy tkaniny nazywanej arasem.

Miasto Arras słynęło niegdyś na cały świat z wyrobu wspaniałych tkanin.

Czytelnicy niejednokrotnie czytając opisy Zamku na Wawelu w Krakowie, spotkali się zapewne z wyrazem „arras". Ściany dostojnych sal wawelskich bowiem zdobią arasy. Arras jest tkaniną o zamkniętej kompozycji artystycznej. O ile na dywanach wschodnich obrazy kolorowe „ustawia się" niejako ze strzępowych kolorowych nitek, na arasie obraz jest wetkany w osnowę tkaniny.

Najbardziej dostępnymi dla Wychodźców arasami, są tkaniny o tej samej rozwieszone na ścianach w jednej ze sal ratusza w Donai, dostępnej dla zwiedzających w pewnych godzinach.

Nazwa arasów pochodzi od miasta Arras. W tym bowiem mieście zasłynęła sztuka tkania obrazów. Sztuka ta nęła sztuka tkania obrazów. Sztuka ta nęła znana w świecie przed kilkuset laty, że tkaniny z obrazami w osnowie nazywano arasami. Nazwę te rozwiesili prawdopodobnie Włosi, którzy mówili na arasy „arrazzi". Źródło, skąd wem tej nazwy oczywiście jest nazwa miasta Arras.

Miasto Arras już w wczesnym średniowieczu było znane z wyrobu tkanin artystycznych, o które ubiegały się najprzedniejsze dwory. Przypuszczają powszechnie, że Arras było pierwszym miastem, w którym tkanie tkaniny z artystycznym obrazami. Faktem bo- artystycznym obrazami. Faktem bo- wiem jest, że angielska nazwa na tkaniny z obrazami brzmi aras. Angielcy nie mają innego słowa na określenie tej tkaniny, powodzi to, że zetknęli się oni po raz pierwszy z tkaninami w Arras.

Obok wspaniałych tkanin w Arras kwitnął także przemysł koronkarski. Podobnie jak tkaniny, tak koronki rozchodziły się po całym świecie. Dziś wobec wielkich kosztów fabrykacji ręcznie i wobec konkurencji maszyny tkackiej a także po trochu wobec braku amatorów na wspaniałe tkaniny, w Arras już nie wyrabia się na wielkie tkaniny z aazami. Tkaniny podskale tkanin z obrazami. Mimo to upadł przemysł koronkarski. Mimo to upadł przemysł koronkarski. Mimo to upadł przemysł koronkarski

Z obchodu gwiazdkowego Banku P. K. O.

(K) Z inicjatywy p. Henryka Grubera, prezesa Rady Nadzorczej Banku PKO w Warszawie oraz przy poparciu Dyrekcji Banku P.K.O. w Paryżu powstał projekt urządzenia gwiazdki dla dzieci. Utworzono Komitet pod kierownictwem pani dyrektorowej Pawlikiewiczowej. W skład jego wchodzili również p. urzędnicy i urzędniczki Banku P. K. O. w Paryżu.

Uroczystość odbyła się w piątek, dnia 29 grudnia br. na parterowej sali Banku. Zdobiła ją pięknie i bogato Jabłonka. Na poszczycie którzy widocznie była wielka gwiazda. Choinka była pięknie oświetlona, a zapach przedstawiały się niezwykle okazale i ceniąc.

Gwiazdka w Banku P. K. O. zgromadziła blisko 100 dzieci ze szkółek polskich pod Paryżem, które przybyły na uroczystość w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Na uroczystość powyższą przybył z ramienia III Okręgu Paryskiego Związku Polaków we Francji prezes, p. Inż. Ludwik Regamey. Choinka była pięknie zapaloną, gorzej gości oraz liczne grono urzędników Banku P. K. O.

Uroczystość zagaił bardzo ładnym i obcinłicznościowym przemówieniem p. dr. Sewerym Różycki, opisując Boże Narodzenie, składając zarazem w imieniu Banku i organizatorów jak najserdeczniejsze życzenia tak gościom, jak zebranym gościom.

W pewnej chwili na sali zgasło światło. Przy jarzmy się różnokolorowymi światłami choinkę, przedstawiającej się wprost cudownie, zabrzmiały potężne tony kolęd polskich, odśpiewanych przez Chór Mieszany „POLONIA" Paryż-Argenteuil, pod batutą p. Bariana Stachowskiego. Występ chóru był gorąco oklaskiwany.

Po występie Chóru nadszedł moment popisu wyznaczonych z Zakładu św. Kazimierza, które swym udziałem wykazały, iż łącznie z ojczyzną polską uczęszczają do szkółek polskich pod Paryżem, uczą się tańców i śpiewów polskich pod dzielnym kierownictwem Sióstr. Dzieci z Zakładu św. Kazimierza, wystąpiły z krakowiakiem, którego odtańczyły z niezwykłą wernią. Krakowiak został odtańczony przez skomponentnie skrzypiec z Kazimierza Koszelińskiego.

Wielce ciekawe widowisko kilka filmów kinematograficznych, które wywołały wśród obecnych dzieci głośne wybuchy śmiechu.

Zakończił najwięcej wzruszający moment. Rozdanie podarków gwiazdkowych, zaofiarowanych przez Bank P. K. O. Ukazał się św. Mikołaj, który podjął się tego. Dzieci z otrzymanych podarków cieszyły się ogromnie.

Po rozdaniu podarków odbyła się wspólna fotografia.

Wielce uradowane, dzieci opuściły następnie gmach Banku P.K.O. udając się do domu.

Specjalne podziękowanie należy złożyć Komitetowi Gwiazdkowemu pani i panów na czele z p. dyrektorową Pawlikiewiczową oraz pp. urzędnickom i urzędnikom Banku, oraz wszystkim osobom, którzy przyczynili się do uzaczywistnienia i uświetnienia tej pięknej imprezy.

POLUDNIOWA FRANCJA

Z zebrania Rady Głównej Z. O. P.

Dnia 18 grudnia br. o godz. 11-tej odbyło się w Tuluzie w lokalu Sekretariatu Głównego Z.O.P. zebranie Rady Głównej Z.O.P. W zebraniu wzięli udział: cz. Rady pp. Lesisz Sylwester, Bąk Szczepan, Jankowski Józef, Dzierz Z. Zarządu św. Kazimierza, wystąpiły z krakowiakiem, którego odtańczyły z niezwykłą wernią. Krakowiak został odtańczony przez skomponentnie skrzypiec z Kazimierza Koszelińskiego.

Wielce ciekawe widowisko kilka filmów kinematograficznych, które wywołały wśród obecnych dzieci głośne wybuchy śmiechu.

Zakończił najwięcej wzruszający moment. Rozdanie podarków gwiazdkowych, zaofiarowanych przez Bank P. K. O. Ukazał się św. Mikołaj, który podjął się tego. Dzieci z otrzymanych podarków cieszyły się ogromnie.

Po rozdaniu podarków odbyła się wspólna fotografia.

Wielce uradowane, dzieci opuściły następnie gmach Banku P.K.O. udając się do domu.

Specjalne podziękowanie należy złożyć Komitetowi Gwiazdkowemu pani i panów na czele z p. dyrektorową Pawlikiewiczową oraz pp. urzędnickom i urzędnikom Banku, oraz wszystkim osobom, którzy przyczynili się do uzaczywistnienia i uświetnienia tej pięknej imprezy.

ŚRODKOWA FRANCJA

Fragment z sportów zimowych w Alpach.

Z obchodu gwiazdkowego w Le Creusot.

Dzięki ofiarności p. Henryka Grubera, naczelnego prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności i zarzem dyrektora Banku Polska Kasa Opieki, kierującego tymi instytucjami na 450 fr., urządzona została staraniem Komitetu Tow. Miejsc. dnia 26 grudnia br. wspólnie z Kasą Pocztową Z.O.P. pod prezesa Witkowski uroczystość gwiazdkową, wytając kierownika Banku P. K. O. z Montceau les Mines p. Zielińskiego wraz z matką, ks. prob. Myszko, państwo nauczycielstwo miejscowe, p. Korcza, sekretarz, polskiego z Montchanin, p. Godka, przedstawiciela przemysłowców polskich z Le Creusot, jak również wszystkich zebranych Rodaków i dzieci i zarazem objaśnił zebranych o pochodzeniu fundusza gwiazdkowego, jaki w przy akompaniamencie orkiestry w Le Creusot. Następnie dzieci z przedstawiły się przed zebranych przyjęli i wybrali dwóch delegatów w osobach p. Lesisza Sylwestra i p. Łukaszewskiego.

Następnie p. Frątczak zgłosił wniosek, aby utrata przez członkowich w Z.O.P. następowała nie po 6-ciu miesiącach jak obecnie, a po 1 roku. Wniosek, jako mający spo wodować zbanicie Rady Głównej.

3.

Projekt Zarządu odtycia Walnego Zjazdu w Limoges dn. 19 lutego 1939 r. Rada jednogłośnie uchwaliła. Następnie Rada uchwaliła: wysokość składki członkowskich nie zmieniać, a utrzymać dotychczasowe, oraz wydawać nadal „Gospodarz Polskiego" oraz również uchwalono pokryć koszty przejazdu na Walny Zjazd dla członków Zarządu Głównego, członków Komisji Rewizyjnej i cz. ciał Kasy Pożyczkowej Z.O.P.

Rada uchwaliła następujące wnioski na Walny Zjazd:

1. Wniosek p. Ciukaja M. w sprawie zwrócenia się do naszej dyplomacji o wszczęcie kroków u rządu francuskiego celem zapewnienia Polakom maximum swobody, zmienianie zawodu, czy też miejsca zamieszkania.

2. Wniosek Zarządu Głównego: zwrócić się do władz polskich z prośbą o udzielenie pomocy osadnictwu polskiemu we Francji przez utworzenie kredytu w Banku P.K.O.; na kupno ziemi (kredyt długoterminowy bipotecznym), oraz na kupno inwentarza żywego, martwego i zagospodarowanie (kredyt drobny wieloletni).

3. Wniosek p. Frątczaka: zwrócić się do władz polskich o pomoc pielęgniarską dla matek z noworodkami.

4. Wniosek p. Kubiaka i p. Łukaszewskiego: zaapelować do rządu polskiego o przysłanie polskich we Francji, kształconą w Polsce.

5. P. Al. Jankowski zgłosił wniosek, aby Z. O. P. objął opiekę wszystkich uwięzionych rodaków, a więc zarówno tych, którzy obecnie pracują i nadal pozostaną we Francji, jak i tych, którzy opuszczają Francję i pragną wrócić do Polski. Dla tych, którzy pragną wrócić do Polski z ich ucliłane grosze, na oczyznie, nabyć ziemię w Polsce, by po tułaczce u obych, zamieszkać na stałe u siebie i wśród swoich, wydedyć u władz polskich prawo nabycia ziemi z parcelacji żądowej. Dając przy tym do osiedlenia członków Z.O.P. w jednej gminie, na jednym rozparcelowanym majątku lub na więcej. Powyższy wniosek zebrani przyjęli oklaskami.

Na tym zebranie zakończono o godz. 18-ej.

W sprawie kredytów wywiązała się b. żywa dyskusja, w której zabierali głos p. Lesisz, p. Frątczyk, p. Łukaszewski, p. Grajnert, p. Marcinkowski, p. Kubiak, p. Bąk.

Jest to sprawa najważniejsza dla osadnictwa polskiego w naszym państwie. Na bieżącym zebranie i staraniach u władz polskich, o ile zapewne uzyskamy zezwolenie wszyscy, że Bank P.K.O., niestety, żadnej pomocy Osadnikom dotychczas nie dał.

F. Grajnert, przedstawiał sprawę różnorodności pracy instruktorów i wyraża zdanie, że lepiej byłoby, aby cała instruktora na placówkę określona. P. Lesisz, nawiązując do spraw kredytowych, na skutek odbytej konferencji z p. Kowalskim, dodał, że kredytów i otrzymanych informacji, stawia wniosek, aby nawy są zapewnione, aby zwierzchnik druh przyjęli i wybrali dwóch delegatów w osobach p. Lesisza Sylwestra i p. Łukaszewskiego.

Następnie p. Frątczyk zgłosił wniosek, aby utrata przez członkowich w Z.O.P. następowała nie po 6-ciu miesiącach jak obecnie, a po 1 roku. Wniosek, jako mający spo wodować zbanicie Rady Głównej.

3.

Projekt Zarządu odtycia Walnego Zjazdu w Limoges dn. 19 lutego 1939 r. Rada jednogłośnie uchwaliła. Następnie Rada uchwaliła: wysokość składki członkowskich nie zmieniać, a utrzymać dotychczasowe, oraz wydawać nadal „Gospodarz Polskiego" oraz również uchwalono pokryć koszty przejazdu na Walny Zjazd dla członków Zarządu Głównego, członków Komisji Rewizyjnej i cz. ciał Kasy Pożyczkowej Z.O.P.

Rada uchwaliła następujące wnioski na Walny Zjazd:

1. Wniosek p. Ciukaja M. w sprawie zwrócenia się do naszej dyplomacji o wszczęcie kroków u rządu francuskiego celem zapewnienia Polakom maximum swobody, zmienianie zawodu, czy też miejsca zamieszkania.

2. Wniosek Zarządu Głównego: zwrócić się do władz polskich z prośbą o udzielenie pomocy osadnictwu polskiemu we Francji przez utworzenie kredytu w Banku P.K.O.; na kupno ziemi (kredyt długoterminowy bipotecznym), oraz na kupno inwentarza żywego, martwego i zagospodarowanie (kredyt drobny wieloletni).

3. Wniosek p. Frątczaka: zwrócić się do władz polskich o pomoc pielęgniarską dla matek z noworodkami.

4. Wniosek p. Kubiaka i p. Łukaszewskiego: zaapelować do rządu polskiego o przysłanie polskich we Francji, kształconą w Polsce.

5. P. Al. Jankowski zgłosił wniosek, aby Z. O. P. objął opiekę wszystkich uwięzionych rodaków, a więc zarówno tych, którzy obecnie pracują i nadal pozostaną we Francji, jak i tych, którzy opuszczają Francję i pragną wrócić do Polski. Dla tych, którzy pragną wrócić do Polski z ich ucliłane grosze, na oczyznie, nabyć ziemię w Polsce, by po tułaczce u obych, zamieszkać na stałe u siebie i wśród swoich, wydedyć u władz polskich prawo nabycia ziemi z parcelacji żądowej. Dając przy tym do osiedlenia członków Z.O.P. w jednej gminie, na jednym rozparcelowanym majątku lub na więcej. Powyższy wniosek zebrani przyjęli oklaskami.

WSCHODNIA FRANCJA

Aresztowanie fałszerzy biletów loteryjnych.

Metz. — Policjanci tajni aresztowali onegdaj w Metzu, w jednym z lokali przy ul. de la Fontaine niejakiego Pawła Bapsta, lat 23. Poszukiwano go w związku z popełnionymi przez niego kradzieżami i oszustwami. W mieszkaniu Bapsta znaleziono cztery duże kufry, w których przechowywał przedmioty, pochodzące z kradzieży. Przy tej sposobności natrafiono na zeszyt, w którym zapisane były nazwiska blisko 100 znanych osób z Metzu i Thionville, którzy ofiarowali po 10 do 20 fr. na rzecz domu zdrowia nieistniejącego stowarzyszenia skautów. B. w ten sposób w krótkim czasie zebrał około 1.000 franków.

Bapst zamierzał w najbliższych dniach dać się do Strasburga, skąd pochodził. Czekał tam nań wspólnik, nazwiskiem Keyser. Obaj zorganizowali ostatnio loterię na rzecz fikcyjnego towarzystwa dobroczynności. 12 letni chłopcy, nie wiedząc, że chodzi o aferę oszukańczą, rozsprzedali 5.000 biletów po cenie 1 fr. bilet. Gdy zbliżyła się data ciągnienia loterji, B. przeniósł się do Metzu, gdzie popełnił drugie oszustwo, o którym piszemy powyżej. W Metzu odwiedził go Keyser, który potym wrócił do Metzu, gotując wypuszczenie nowej serii biletów loteryjnych. W międzyczasie jednak policja strasburska wpadła na ślad oszustów. Keysera aresztowano i w kilka dni później, z nakazu policji strasburskiej również Bapsta w Metzu.

Nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania.

Forbach. — W miejscowej restauracji Fritz, mieszkał od kilku dni pewien młody człowiek z Marsylii nazwiskiem Marcel Vergin. Korzystając ze śniegu wyjechał on sankami na przejażdżkę, która zakończyła się dlań fatalnie. Na drodze do Rimling sanki zderzyły się z samochodem osobowym tak silnie, że Vergin, ciężko ranny, stracił przytomność. W szpitalu, dokąd rannego przewieziono, stwierdzono, że odniósł on podwójne złamanie nogi.

Ostatnia jazda na sankach.

Miluza. — Czteroletni synek rzeźnika, Ryszarda Kuhna, stracił życie w tragicznych okolicznościach. Dziecko bawiło się, zjeżdżając pochyłą ulicą Jeanne d'Arc na sankach. W pewnej chwili minął chłopca samochód, a tuż za nim jechał wóz, zaprzężony w konie. Dziecko, straciwszy orientację, wjechało wprost w zaprzęg. Koń nadepnął malcowi na piersi, miażdżąc mu żebra. Śmierć nastąpiła prawie natychmiast.

Zraniła się ciężko... upadłszy na schodach.

Creutzwald. — Pani Mellard, zstępując onegdaj z koszem w ręku do piwnicy, na schodach, pośliznęła się i stoczyła się nawznak po stopniach, tracąc przytomność. Mąż nieszczęśliwej natychmiast wezwał lekarza, który nakazał natychmiastowe przewiezienie chorej do szpitala.

Samochód osobowy zderzył się z ciężarówką.

Saint-Avold. — Porucznik Michelé, wracający samochodem z Luksemburgu do Haguenau, w pobliżu St. Avold spotkał się z ciężarówką handlarza win w Toulonie. Ciężarówkę tę usiłował wyminąć, przyczym koła wozu na ślisko jezdni zmieniły kierunek i samochód wpadł na ciężarówkę. Michelé i jego żona zostali ranni, samochód jest ciężko uszkodzony, natomiast na ciężarówce widnieją tylko lekkie zadrapania.

Gwiazdka prezydenta Lebrun'a dla biednych w departamencie Meurthe et Moselle.

Briey. — Prezydent Francji, Albert Lebrun, przekazał do biura dobroczynności w Briey sumę 2.000 fr., przeznaczają je na zakupy dla biednych. Gest ten świadczy o przywiązaniu prezydenta do miasta, w którym na wiele lat przed wojną stawiał pierwsze kroki na polu politycznym. Pozatym prezydent Lebrun przekazał 1.000 fr. na ręce mera w Mercy-le-Haut.

Rolnik spalił się żywcem.

Verdun. — W Sassey-sur-Meuse wybuchł onegdaj gwałtowny pożar w fermie, należącej do rolnika Jacqueta, lat 90. Pomimo szybkiej interwencji straży pożarnej, zgorzeniu uległy zasyatkie zabudowania fermy, uszkodził także przylegający budynek merostwa i szkołę. Zwęglone zwłoki Jacquet'a znaleziono przy drzwiach, prowadzących na ogród.

Włamywacze w mieszkaniu dentysty.

Chateau-Salins. — Mieszkanie dentysty Reichmanna odwiedzili onegdaj złodzieje, którzy łupem padła pewna suma pieniędzy oraz różne wartościowe przedmioty. Złodzieje usiłowali również dostać się do domu p. Marc Georges, co im się jednak nie udało.

LUNEVILLE.

Polska Opieka Rodzicielska będzie obchodzić swoje 20-lecia Niepodległości, dnia 22 czerwca o godz. 14 na sali p. Tomy, 1, rue Rodville. Przemówienie wygłosi p. Fiych, nauczyciel, następnie będzie uprasza o jaknajliczniejsze przybycie Rodaków z Luneville i okolic.

Polska Opieka Rodzicielska składa podziękowanie Radzie Porozumiewawczej za przysłanie nam podręczników szkolnych i **Bibliotece Polskiej w Paryżu**, serdeczne „Bóg zapłać".

Kierownictwo VI. Podokręgu b. Wojskowych.

Kierownictwo VI. Podokręgu b. Wojskowych podaje do ogólnej wiadomości, iż w dn. 20 listopada br. powstało nowe koło w Hayange (Moselle), w dniu 11 grudnia br. przy udziale przedstawiciela Kierownictwa, kol. W. Rychlińskiego, dokonano wyborów Zarządu tegoż Koła, w następującym składzie:

Kol. kol.: Rzepa Antoni — prezes; Sambor Stanisław — zastępca; Bank Jan — w. Tomy; Jastarz, Prajmer Eugeniusz — zast. sekretarza; Kołoziejd Jan — skarbnik; Polak Szczepan — zastępca. Rewizorowie kasy: Kol.: Opioła Franciszek i Loreński Jan.

Członkowie założyciele oprócz wymienionych, kolegów: Grochowski Witold, mangazyn Burek Marcin, Wasielak Marcin, Szalsta Wł., Roniewicz Julian, Jankowski Antoni, Prokop.

Kierownictwo VI. podokręgu.

DROITAUMONT par JARNY.

W niedzielę dnia 8-go stycznia b. r. odbędzie się zebranie ogólne, na którym Mecnego godzinie 3-ciej po południu. Wobec tego wzywa Was P. H. P. W Droitaumont, wstępujcie w nasze szeregi i pokażcie, że jesteście prawdziwymi synami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej we Francji.

Rodacy! Obowiązkiem naszym jest dbać o dobre imię naszej Ojczyzny i o dobro całego Wychodźtwa. Pracujmy bez różnicy zapatrywań, że w niedzielę, 8 stycznia 1939 r. o godz. 15.00 w salce kantyny p. Josten na rue Wilson odbędzie się wielkie zebranie Polonji, pod im. „Tadeusza Kościuszki", więc kochani rodacy! O ile każdy Wam na tym zależy, prosimy wasze porządy dokładnie jeszyk ojczysty, przybądźcie jak najliczniej na powyższe zebranie, gdzie będzie omawiane ważne sprawy w sprawie skyby. Wszyscy rodacy i rodaczki mile widziani.

TUCQUEGNIEUX.

Oddz. Zw. Strzeleckiego odbył b. m. walne zebranie.

Na walnem zarządu weszli: Komendant: Pigkania Fr.; prezes: Kida Fr., rue de la Hayer nr. 1; sekretarz: Zielińskí Cz., Rue du Reservoir 3; skarbnik: Kulczyński A. — Rewizorzy: Treia St.-1 Kołowski Sz.

Uprzasza się wszelkie korespondencje nadesłać na ręce sekretarza lub prezesa.

LUNEVILLE.

Kolonia Luneville urządza gwiazdkę dla dzieci szkolnych dniach 22 stycznia o godz. 2 po pol. na sali p. Tomy, rue Rochville. Zarząd zaprasza rodziców i dzieci szkolne. Dzieci będą śpiewać kolędy, będą rozdawane podarki przez nauczyciela Firyha, przysłane z Warszawy. Odbędzie się wybór nowego zarządu, ponieważ zarząd podał się do dymisji.

Mikula, prezes.

KĄCIK RADIOWY

WTOREK, 5-go STYCZNIA.

Program ogólnopolski.

Warszawa — 19. (Hasyca) i ia. Korgiionie Polskie. Godz. — 11.03. (Audycja południowa) — 14.00. Dziewiąta (dzych część dwuch, „Gospodarz Parku Yellowstone" — pogadanka Stanisława Sofołskiego. (na młodzież) — 14.30. (Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Radiowej Rosenkiwi Ponadskiej) — 15.08. (Wiadomości gospodarcze) — 15.10. (Komunikat ministerstwa finansów i gospodarczych) — 15.20. (Polska muzyka fortepianowa w wykonaniu Irzey Kurpiex Stefanowej). — 15.50. (Walsam — wrysie wiedeńskie — feliton Marii Czapskiej) — 16.05. (Recital na wiola da gamba w wykonaniu Ferdynanda Kwiatka, towarzyst. fortepianowy Ignacego Hudkmana) — 16.35. (Z piędzia po kraju — szydzysy prowdzi prof. Jerzy Ostrowski — Kutkowski) 17.20. (Audycja dla robotników) — 18.05. (Z dziwów i rzwi — koncert rozrywkowy) — 20.00. (Cyklicz — powieść mówiona Fryderyka Gostai) — 20.15. (Manfred — poemat dramatyczny G. Byrona. Muzyka R. Schumanna) — 22.15.

* * *

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz. — 19.15. Radio Roma (Koncert symfoniczny) — 19.15. Berlin (Cyrulik sewilski — opera Rossiniego) — 19.30. Strasburg (Recital fortepianowy Ignacego Hudkmana) — 19.55. Wiedeń (Koncert profesorów Wiedeńskiej Akademii Muzycznej) — 20.00. Bruxelle France. (Ziżkanns Sowa — opera Hlasada) — 20.30. Wiedeń Wiedeń (Koncert symfoniczny) — 20.00. Medioian (Don Carlos — opera Verdiego).

Nowy biskup Limoges.

W Marsylii biskup Mgr. Delay wyświęcił biskupem Limoges, Mgr. Rasouli. Powyżej moment: z nakładem rąk nowego biskupa Limoges.

Z uroczystości gwiazdkowej w Cransac-Aubin (Aveyron).

Staraniem Agencji Banku P.K.O. w Tuluzie przy współudziale K.T.M. kolonii w Cransac-Aubin została zorganizowana w dniu 26. XII. uroczysta gwiazdkowa dla wszystkich dzieci polskich.

Na całość uroczystości składały się występy chóru szkolnego „który wykonał kilka kolęd, deklamacje. Przedstawiciel Agencji Banku P.K.O. p. Bronisław Pawlikiewicz, w swym wstępie uroczystości w gorących słowach zwracał Wszystkich Świąt i Nowego Roku zebranym bardzo licznie Rodakom i Rodakom z okolicy, jak również kilkadziesiąt franków jakie wpadły do rąk dzieci, najlepiejszy prezent, gdyby zapłatą za pełen humoru występ harcerzy!

Po tej części uroczystości wkroczył na scenę pełen powagi „św. Mikołaj", który po wypowiedzeniu kilku słów ze sceny, przyszedł się pomiędzy publicznością, a przez tawszy się, czy umią się przełęgnać i znają modlitwy, obdarował dzieci jabłkami.

Jednocześnie przedstawiciele K. T. M. zajęli się sprawnie do rozdania reszty torebek z łakociami dla wszystkich dzieci z kolonii w ilości około 300.

Po przemówieniu p. Matecckiego poświęconemu 20 rocznicy powstania Wielkiego Zrywu i odśpiewaniem Boże coś Polską nastąpiło obdarowywanie dzieci najlepiejszymi rzeczami ufundowanymi przez Bank P.K.O. w postaci koszul, pleczków harcerskich i książek, oraz dodatkowo przez Komitet Opieki nad Rodakami na obczyźnie.

Po obdarowaniu przez kilku kolęd przy jarzącej się choince, wszyscy rozeszli się do domów. Obdarowana działwa długo zastanawiała się nad tym, co ma zrobić z tak wielką dawną nie było, co jest główną zasługą Ojca Zachęty Wam na tym, aby pamiętać się Jej-akłada najszczerze podziękowanie.

Fotografie z gwiazdki można nabywać u fotografa Kochelberg Kazimierza, K. T. M. p. Mateleskiego.

Komitet gwiazdkowy.

LA ROYALE p. ALES.

Walne zebraniu Tow. G. P. — Tow. Górników polskich im. św. Barbary, podają swym członkom do wiadomości, iż roczne walne zebranie tego towarzystwa się odbędzie się w niedzielę, dnia 8. stycznia o godz. 14 w Sali Polskim w La Royale. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na takowe zebranie, rewizorów kasy, zbadać kasę przed zebraniem. Takowe zapłaty z opłatą członkowie proszeni są przybyć wcześniej, aby uiścić składkę za stary rok.

Komitet.

— (W Kole Przyjaciół Harcerzy). — Koło Przyj. Harc. podaje swym członkom do wiadomości, iż zwołuje się zebranie, dnia 8-go stycznia 1939 r. o godz. 16-tej w Domu Polskim w La Ciotat. Członkowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie, gdyż nieważ w programie są ważne sprawy jak urządzenie Gwiazdki Harcerskiej i t. d.

Monceau-les-Mines.

Kierownictwo filii firmy obuwia BATA z Monteeau-les-Mine (S. et L.) serdecznie dziękuje Szan. Klienteli za wierność i zaufanie jakimi go okazywała w zeszłym roku i życzy jej dobrego **i szczęśliwego Nowego Roku.** (1531)

Zniżka cen chleba razowego w dep. Loire.

Saint Etienne, — Prefektura dep. Loire komunikuje, że Federacja Związku Piekarzy postanowiła obniżyć cenę chleba razowego z 3 fr. na 2 fr. 80.

W gminach, w których cena była niższa, nie może nastąpić pod żadnym rozorem zwyżka ceny począwszy od 1 stycznia.

Nagły zgon książkowego.

Firminy. — Ks. ążkowy p. Couchoud, powracając po skończonej pracy do domu, zasłabł nagle na chodniku. Przechodnie, którzy spostrzegli jego upadek, pospieszyli mu natychmiast z pomocą i przenieśli do pibliskiej kawiarni, dokąd przybył zawezwany lekarz. Doktór skonstatował już tylko zgon.

Groźba strejku w Roche la Moliere.

Roche la Moliere. — Rozeszły się pogłoski, że na miejscowej kopalni groziłby nowy strejk. Spodziewać się należy, że zatarg zostanie zlikwidowany polubownie.

GAUTHERETS.

— (Koło Kobiet i Towarzystwo T. U. R.) Od Redakcji. — Komunikaty na 31 grudnia i 2 stycznia nadeszły po ukazaniu się numeru noworocznego.

BEAULIEU ROCHE LA MOLIERE.

— (Zebranie Sekcji). — Sekcja Polska C.G.T. zwołuje doroczne walne zebranie w niedzielę, 8 stycznia 1939 roku w Roche la Moliere, na wielkiej sali tańca o godzinie 2. po południu.

Wobec ważnego sprawozdania z rocznej działalności Zarządu jak i wyboru nowego zarządu, obecność wszystkich członków na zebraniu jest konieczna.

ORADOUR-SUR-VOYRES.

— (Uroczystość gwiazdkowa). — W drugą niedzielę stycznia t. j. 8. I. 1939 r. odbędzie się uroczystość gwiazdkowa. Początek o godzinie 3. po południu. Kolacja wspólna na ciemie.

Adres: Les Salles Lavauignon (Haute Vienne). W trzecią niedzielę stycznia t. j. 15. I. 1939 r.

Walne zebranie Koła Z.O.P. Oradour-sur-Voyres na Łuzaka p. Wł. Wiceprezesa. Adres: Chez Silbere par Voyers (Haute Vienne).

ŚRODKOWA!!!.

(c) **(Straszny wypadek).** — Ostatnio rano na drodze w pobliżu Saint Jean le Priche ,samochód wskutek defektu w motorze, wywrócił się. Szofer auta niejaki Janoty Lucien, lat 36, został ciężko ranny. Umieszczono go w szpitalu w Macon. (J.O.)

LYON.

(c) **(Aresztowanie nożownika).** — Aresztowano tu i odstawiono do więzienia niejakiego Italo Lagazzi, który w czasie sprzeczki zranił nożem Józefa Sonet, zam. 60, rue Ronsard w Lyonie. (J.O.)

AVIGNON.

(c) **(Wypadek samochodowy).** — Na drodze prowadzącej z Marsylii auto nie'akiego Salvadora V., wskutek oślizgłej drogi wywróciło się. Szofer osoby, znajdujące się w aucie, zostały ciężko ranne. Przewieziono je do szpitala w Avignon. (J. O.)

BELGJA

Wypadek belgijskiego ministra Spraw Wewnętrznych.

Bruksela. — P. Merlot, minister Spraw Wewnętrznych, wyjechał wraz z rodziną samochodem. Pod Louvain samochód ministra zderzył się z innym i wpadł na słup linii elektrycznej. Minister oraz jego syn odnieśli lżejsze obłaczenia.

Wstrząsy podziemne.

Bruksela. — W okolicy Spa odczuto trzy gwałtowne wstrząsy podziemne. W wyniku ich zarysowały się ściany niektórych budynków, a poza tym popadały kominy.

Zuchwałe włamanie.

Bruksela. — W nocy dokonano zuchwałego włamania do mieszkania górnika Leona Ninnin z Saint Gerard. — Włamanie było tylko możliwe z powodu nieobecności gospodarza domu, który pracował. Napastnik, zamaskowany, stercrzyował żonę górnika i skradł 11.575 franków.

Podwyżka cen biletów kolejowych.

Bruksela. — Z dn. 1 stycznia wchodzi w życie nowa taryfa kolejowa, podnosząca ceny biletów kolejowych o cały bilet. Nowa taryfa jednak została tak ułożona, że jeśli w niektórych wypadkach podraża podróż — przy biletach aller — retour, zniża ją przy biletach aller et retour o 6 proc. Ceny biletów abonamentowych została również obniżona.

Zamach samobójczy w Soignies.

Z przyczyn dotąd nieznanych usiłował popełnić samobójstwo rzucając się pod samochód, 82-letni Kazimierz Gilles. W stanie poważnym, a nie groźnym utratą życia, umieszczono nieszczęsnego samobójcę w szpitalu.

Z sądu karnego w Charleroi.

Charleroi. — Trybunał karny w Charleroi rozpatrywał sprawę Emila Pelletier z Montigny sur Sambre, oskarżonego o występek przeciw moralności i naruszenie spokoju domowego. Sąd skazał winnego powyższych przestępstw na 45 dni więzienia i grzywnę 532 franków.

Śmiertelny wypadek przy pracy

Seraing. — W Seraing pewien miejscowy był zajęty przy naprawie przewodów zgęszczonego powietrza, robotnik Aleksander Coutan. Nagle rura pękła i nieszczęśliwy został podrzucony w powietrze, upadł na ziemię, doznał pęknięcia czaszki, złamania nogi i tak silnych obrażeń wewnętrznych, że zmarł krótko po wypadku.

FONTAINE - L'EVEQUE.

Fontaine-l'Eveque. — W dniu 25 grudnia odbyła się uroczystość gwiazdkowa w lokalu p. Bartkowskiego. W uroczystości wzięli udział ojciec Fortuna, prez. Zw. Strz. z Andrieux p. Pacłorkowski Fr. oraz nauczyciel polski p. Bartkowski.

Uroczystość otworzył w zastępstwie prezesa Janowskiego, Wiceprezes, który będzie pochwalony Jezus Chrystus", następnie odbył się odczyt o tradycji polskiej oraz o powstaniu Polski i rozbiorach. Następnie przemówił Ojciec Fortuna, poczym wspólnie odśpiewano kolędę. Wśród mocnej ciszy". Następnie dzieci wygłosiły wierszyki. Po wierszykach rozpoczęło się łamanie opłatkiem, przy czym odczytano wiersz polski przy zapalonej choince. Następnie rozpoczęło się rozdawanie paczek dla dzieci członkowskich oraz poczęstowania Bajc, jak również zaproszonych członków tego towarzystwa na walne zebranie, które odbędzie się dnia 8 stycznia 1939 r. o godz. 3-ej po poł. Zarząd proszi o jaknajliczniejsze zgromadzenie się. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Bartkowskiego Fr., naprzeciw szybu Nr. 1, „Cafe l'Union".

BEAULIEU ROCHE LA MOLIERE.

— (Zebranie Sekcji). — Sekcja Polska C.G.T. zwołuje doroczne walne zebranie w niedzielę, 8 stycznia 1939 roku w Roche la Moliere, na wielkiej sali tańca o godzinie 2. po południu.

Wobec ważnego sprawozdania z rocznej działalności Zarządu jak i wyboru nowego zarządu, obecność wszystkich członków na zebraniu jest konieczna.

ORADOUR-SUR-VOYRES.

— (Uroczystość gwiazdkowa). — W drugą niedzielę stycznia t. j. 8. I. 1939 r. odbędzie się uroczystość gwiazdkowa. Początek o godzinie 3. po południu. Kolacja wspólna na ciemie.

Adres: Les Salles Lavauignon (Haute Vienne). W trzecią niedzielę stycznia t. j. 15. I. 1939 r.

Walne zebranie Koła Z.O.P. Oradour-sur-Voyres na Łuzaka p. Wł. Wiceprezesa. Adres: Chez Silbere par Voyers (Haute Vienne).

ŚRODKOWA!!!.

(c) **(Straszny wypadek).** — Ostatnio rano na drodze w pobliżu Saint Jean le Priche ,samochód wskutek defektu w motorze, wywrócił się. Szofer auta niejaki Janoty Lucien, lat 36, został ciężko ranny. Umieszczono go w szpitalu w Macon. (J.O.)

LYON.

(c) **(Aresztowanie nożownika).** — Aresztowano tu i odstawiono do więzienia niejakiego Italo Lagazzi, który w czasie sprzeczki zranił nożem Józefa Sonet, zam. 60, rue Ronsard w Lyonie. (J.O.)

AVIGNON.

(c) **(Wypadek samochodowy).** — Na drodze prowadzącej z Marsylii auto nie'akiego Salvadora V., wskutek oślizgłej drogi wywróciło się. Szofer osoby, znajdujące się w aucie, zostały ciężko ranne. Przewieziono je do szpitala w Avignon. (J. O.)

Rodakom z Le Creusot Cześć!

LENS FIRMY POLECANE naszym CZYTELNIKOM i OKOLICA.

MEBLE
Łóżka - Linoleum
Piece westfalskie
Firma
A. ANSART
46, Rue Bollaert
(obok Bureau Tabac i pomnika E. Basty)
w LENS

Maszyny do prania z motorem.
Towar solidny i gwarantowany. - Na żądanie udziela się KREDYTU.
PRZYJDŹCIE NAS ODWIEDZIĆ

KUPUJĄC W FIRMACH ogłaszających się w „Narodowcu" powołujcie się na nasze pismo.

FUTRA
MATERJAŁY BIELIZNA
Towar gwarantowany.
Ceny jaknajniższe.
AUX DAMES DE FRANCE
6, Rue de Lille. LENS

La Pharmacie Principale
Główna Apteka w
HENIN-LIETARD
Paul HUTIN, Pharmacien de 1-re Classe
20, Place Carnot, (naprzeciw kościoła)
Najlepiej z całej okolicy, zaopatrzona we wszystkie lekarstwa pochodzenia francuskiego i zagranicznego. Do dyspozycji Polskiej klienteli znajduje się preparator mówiący po polsku i po niemiecku, który obsłuży Was zawsze rzetelnie.

ZADOWOLONY JEST zawsze, bo kupuje swoje **koszule** w
Chemiserie Parisienne 18, Rue Porte d'Arras — LENS
GEORGES 7, r. de la Gare, BULLY les MINES
KOŃCOWE SERJE, wartości 29 frs. sprzedawane za 15 frs.

KARTY WIZYTOWE
ZAPROSZENIA ŚLUBNE I WSZELKIE DRUKI
WYKONUJE NAJTANIEJ
DRUKARNIA „NARODOWCA" LENS

Au Leopard
Firma CLEMENT
13, Fl. J. James Tel. 45
Hénin-Liétard
Dom zaufania, polecany ze względu na wielki wybór wszelkiego rodzaju FUTER, LISÓW, FLASZCZY, KRAWAT, po cenie nieporównalnej. — Reperacje. — Przemiany. — Przechowywanie podczas lata.
UŁATWIENIA W PŁATNOŚCI NA ŻĄDANIE.
(17 K.)

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)
Jerzy Lewiński *Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac. *Tłumacz Przysięgły*
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: TERNES, Telefon: WAGRAM 54-40
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej
Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne.
Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

50.000 fr.!

może wygrać każda osoba, która w naszej firmie zamówi 1 szwajcarski kieszonkowy zegarek, nikel - chrom. z dobrym chodem za frs. 29 lub męski zegarek na rękę za frs. 45, lub damski zegarek za frs. 55, lub ścienny zegar śpiewający ku-ku co ¼ godziny za fr. 47. (rozmiar 30x18 cm. — lub też 1 wieczne pióro najnowszego modelu z widocznym rezerwuarem za fr. 23. Jednocześnie z zamówieniem należy nadesłać rozwiązanie trzech następujących wyrazów:

? L - - - - - n
K - - - - - w ?
W - - - - o

Są to nazwy trzech polskich miast. Do każdego zamówienia dodajemy darmo bilet „Loterie Nationale", który wygrać może
50.000 franków!

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJĄ PRACY.

MĘŻCZYZNA
do koni, świnty, znający wszelką pracę oraz wszystkie maszyny rolnicze, z jednem 7-letnim chłopcem, dobre świadectwa, poszukuje pracy na roli od 15. I. 39 r. Kobieta pracuje dorywczo. St. Rolników, którzy wiedzieliby o wolnym miejscu, prosimy nam podać za zwrotem kosztów i wynagrodzenie. Miejscowość obojętna, prócz dep. Yonne. Bruno Feblowicz, CHARMELIEU par Vermenton (Yonne). (15-7)

Wolne miejsca.

MAGAZYN HURTOWY PRODUKTÓW
spożywczych — poszukuje wykwalifikowanych wyłącznych reprezentantów znających klientelę polską w depart. Nord i Pas de Calais. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i referencjami, nadsyłać do „Narodowca" pod nr. 1532

SŁUŻĄCA
potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia do: Dutkowski Józef, skład kolonialny, rue de Lénin, 82, ROUVEROIES LES LENS (P. de C.) (1517)

DZIEWCZYNA
od lat 18 lub starsza niewyjąta, potrzebna natychmiast do wszelkiej pracy domowej. — Dobra płaca. Zgłoszenia do: MIDDIK Michel, 39, rue de Metz, JARNY CONFLANS (M. et M. (1524).

Matrymonjalne

WDOWIEC
lat 48, na stałej pracy z powodu braku znajomości, pragnie poznać pannę lub wdowę od lat 30 do 40, dobrego charakteru, dobrze obeznaną z pracą domową. Zgłoszenia wraz z fotografją nadsyłać do: Władysław SOLDAŃSKI, Cantonnement Laperouse Bataillon E. N. 2. LE CREUSOT (S. et L.) (1525).

SPRZEDAŻE.

DOBRA OKAZJA
Sala do zabaw
10 m. szerokości na 16 m. długości, podwójne ściany, dobra podłoga, nakrycie z szeroko falistych płyt cementowych, do objęcia natychmiast. Udzieli się kredytu. — Zgłaszać się do:
STOCK AMERICAIN NOEUX LES MINES
— Telefon 20. — (45-K.)

NADZWYCZAJNA OKAZJA!
Kawiarnia z salą do tańca, wolna od dostawców, do odstąpienia w środku kolonii polskiej. Cena 7000 fr. — Zgłosić do „Narodowca" pod nr. 1516.

RÓŻNE.

OSTRZEŻENIE!
Z powodu niemożliwego dalszego pożycia z żoną Stanisławą z domu Zyzert, ur. w 1891 r. Mydlice pow. Będzin, zmuszony byłem się usunąć i za zaciągnięte przez nią długi nie odpowiadam. PIOTR GORGOS, Pavillon 4, nr. 18 FOUQUIERES - LES - LENS. (1520)

KALESKA SZCZYPTA
PRISE ODOPHILE
leczy sliz - bóle głowy.
odpręża mózg — Pudełko 5 frs.
We wszyst. apt. i Ph. Centrale Lens. Pisać: Lab. Picot Calais.

Kupujcie firmach w ogłaszających się w „NARODOWCU"

OSTRZEŻENIE!
Niniejszem oświadczam, że nie odpowiadam za długi, które mogłaby zaciągnąć żona moja Katarzyna z domu Ziemnica, zam. w Houdain, rue Mar. Joffre, 16. — BUDZOWSKI Wojciech, HOUDAIN (P. de C.) (1527).

UNIEWAŻNIAM
zagubiony paszport nr. 2598-10-34, wydany przez Konsulat R. P. w Paryżu na nazwisko Józefa PIKUSA ur. dnia 12-go kwietnia 1910. (35-46 ag.)

CHORYM CZYTELNIKOM wysyłamy zupełnie darmo broszurę o najnowszym sposobie leczenia chorób i przedłużenia okresu życia aktywnego. Piszcie niezwłocznie po polsku na adres: LABORATOIRE NASCO, — 8, Faubourg Poissonnière, PARIS X. (102 ag.)

Tłumacz Przysięgły Z. WITTENBERG
82, rue Vauneau PARIS (7-e)
Tel. Lit. 10-64.
Tłumaczenia — Porady prawne.
— Ceny zniżone dla robotników. —

TANIE I PEWNE LECZENIE przeziębienia KASZLU i CHORÓB PŁUCNYCH
za pomocą BRONCHOFLUIDU. — Przeziębienie, bronchit, katar organów oddechowych, grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc, leczą się szybko i niezawodnie BRONCHOFLUIDEM. Nawet po użyciu kilku tabletek BRONCHOFLUIDU, chory odczuwa polepszenie. — Cena: 16.— fr.

Leczenie zatwardzenia
dołątka, chorób trawienia i wątroby zapomocą GASTROFLUIDU. — GASTROFLUID, który reguluje działalność wątroby, leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bóle serca, bezsenność, odbicia, gazy, zły smak i zapach w ustach itd. - Cena: 13 fr. 85.

PISZCIE DO NAS, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej, jak 2 pudełek. Piszcie do nas po polsku na adres:
LABORATOIRE N. KALEFLUID
66, Bld. Exelmans, — PARIS (16)

PO ZAKUP
Akordeonu
zwrócić się do specjalistów
F. Waeterloos
ROUBAIX
186, rue de Lannoy
ta sama firma **L. DUPONT**
16, Av. Saint Amand — Valenciennes,
Wszystkie instrumenty muzyczne Jazz — saksofony — banjos — skrzypce — piosenki. — Reperacje gwarantowane. — Firma pełnego zaufania założona w 1898 r.

Pierze Polskie ZAMBERG
18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgię. Czyste gęsie, do darcia po . . . 35.— i 45 fr. kg.
Darte ręcznie po 55.— 65.— 80.— i 90 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg.
Na wyspy, kwar. damasu, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cenach.
Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

WIELKA
Kancelarja Prawna
istnieje od kilkunastu lat
S. SKORNICKI
26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 64-78.
Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!
Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.
SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.
Przyjęcia: od 9 — 12-ej i od 2 — 6-ej.
W niedziele i święta: od 9 — 12-tej.

Nie zamykaj drzwi przed szczęściem
Wyślij jeszcze dziś swoje zamówienie, które może Ci przynieść bogactwo.

Premja bezpłatna!
Oprócz powyższego biletu, dodajemy do każdego zamówionego zegarka lub wiecznego pióra:
sygnet ze złota amerykańskiego
z wygrawirowanym monogramem zupełnie darmo. Prosimy przysłać rozmiar palca z papieru i żądane litery. — Płaci się przy odbiorze. — Zamówienia adresować:
Maison des Montres.
6, rue Caffarelli, NICE. (Alpes Maritimes).

Kto z naszych klientów wygrał na loterii? Następujący nasi klienci wygrali przy 13-ej transy:
1) Rybacki Michał, Beaumont le Roger (Eure);
2) Nowak Karolina, rue Heurteaux, 4 — Moyeuvre Grande (Moselle)
3) Matczak Józef, Asnieres (S. et O.);
4) Matuszek Józefa, rue du Dr. Peau — Leffrinckoucke (Nord);
5) Babicz Antoni, 9, rue de la Paix — Asnières (Seine).

Prostatyt.
Niebezpieczną tę chorobę, która bardzo często jest wynikiem źle leczonego trypra można zupełnie wyleczyć bez bólu i bez operacji dzięki czopkom PROSTATOPOL KLAWE.
PROSTATOPOL KLAWE cena 15 fr., z przesyłką 17 fr. 30. — Komplet 5 pudełek 68 fr., za zaliczeniem 70 fr. 35.
Magister Klawe, 39, Bld. de la Tour-Maubourg, — PARIS (7-e).

Niedaleko Konsulatu **Polska**
Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Joufroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

UWAGA! CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:
Centralnej Kliniki w Paryżu
nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciwko dworca Nord) — 2-gie piętro.
Leczenie wszystkich chorób nowemi metodami.
Elektryczność — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd... itd...
PRZEŚWIETLENIA — ANALIZY.
Konsultacje codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz. W niedzielę i święta od 9 r. do 12-ej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales. Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatne.

Wielka Klinika Polska
Medyczno-Chirurgiczna, Zał. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tél.: Nord 58-54. — Metro: Aubervilliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.
Pięciu lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki.
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE tryper, zwężenie cewki niemoc, prostatyt
CHOROBY PORCIE: upławy, niemoc, metryt, perjody bolesne
SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE.
CHOROBY SKÓRY I KRWI: pęcherze, plamy, swędzenie, wypad włosów
CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, duszność, palpitacje.
CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw.
CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. II biegunka.
Nowoczesne leczenie elektryczności. Promieniowanie X, djatermja. Prześwietlenie ultra-fioletowe i infrazerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratorjum, mow. metody leczenia.
2 zastrzyk - pozaznalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej. do 12-ej. i od 2-ej. do 8-ej
W niedziele i święta od godz. 9. do 12.
Listy kierować.: INSTITUT MEDICAL 153, Boulevard de la Villette — PARIS.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ZENON WITARSKI

Męczeństwo miłości

(Powieść współczesna.)

164) (Ciąg dalszy).

— Jakaś młoda pani? — zapytał zdziwiony. — A kto to może być, ta pani?

Był to Stefan Werner i Ewa Baltus. Rittera uderzyła nadzwyczajna piękność dziewczyny, a po krótkim powitaniu zapytał nabywca zakładu:

— Ile ma pan w tej chwili chorych?

— Czterdzieści osiem pacjentek. Od wczoraj przybyła nowa, kobieta młoda, lecz dotknięta obłąkaniem, które objawia się w atakach furii. Mam wrażenie, iż ta długo nie pożyje.

Ritter wskazał na grubą księgę na stole i ciągnął dalej:

— W tej księdze znajdzie pan nazwiska wszystkich chorych, datę przyjęcia ich do zakładu, a specjalnej rubryce sumy na koszty leczenia. Zechce pan przejrzeć księgę, abym w razie wątpliwości, natychmiast mógł udzielić wyjaśnień.

— Nie w tej chwili — odparł Stefan, — i jeśli pan pozwoli sprawę tę odłożymy do jutra.

— To niemożliwe, gdyż jutro nie będziemy mogli tego załatwić.

— Dlaczego?

— Bo jutro nie będzie mnie ani w Antin, ani też w Paryżu.

— Jakto? — zawołał trochę zdziwiony Werner. — Tak natychmiast pan wyjeżdża?

— I to jeszcze dziś wieczorem. Żałuję bardzo, niech mi pan wierzy, że choć kilku dni nie mogę spędzić razem z panem. Mówiłem jednak już panu, że sprawy familijne, które zmusiły mnie do sprzedaży za bezcen sanatorium, wzywają mnie do Niemiec. Dziś rano znowu otrzymałem telegram, w którym prosi mnie rodzina, abym czym prędzej likwidował swoje sprawy.

— Rozumiem, ważne przyczyny, — odrzekł Stefan. — Pański nagły wyjazd nabawi mnie jednak niemało kłopotu. Czy jest w zakładzie ktoś, który by potrafił mi dać konieczne wyjaśnienia?

— A jakże, panie kolego. Pozostawiam panu mego asystenta.

— Któż to taki? — przerwał Werner.

— Mój asystent, doktor Szulc, jest młodym uczonym i niezrównanym pracownikiem. Był on od czterech lat moim zastępcą i we wszystkim mogłem na nim polegać. Za to jestem mu winien wdzięczność i uznanie. Mogę go panu szczerze polecić. Pozostanie chętnie w Antin, gdyż do sanatorium mego przywiązał się bardzo.

— Zatrzymam go u siebie. Nie można nie korzystać z pracy człowieka, którego pan tak pochlebnie poleca.

— Naprawdę, to człowiek wyjątkowy! — Złoży on panu dokładne sprawozdanie o każdej chorej, tak samo, jak to ja uczyniłbym. Może mu pan w zupełności zaufać.

— Dobrze, skoro pan powiadasz że na to zasługuje...

— Przedstawię go panu w tej chwili. Może pan również odebrać od niego trzy tysiące franków, które wpłacono wczoraj na koszty leczenia chorej, przyjętej ostatnio do zakładu. Zbliża się jednak godzina wizyty lekarskiej. Nie dajmy więc czekać naszym chorym. Czy pani będzie nam towarzyszyła?

— Jeśli pan pozwoli? — odpowiedziała Ewa.

— Służę pani, jeśli pani ma dość odwagi. Z góry uprzedzam, że będzie pani świadkiem scen nie bardzo miłych.

— Nie potrzebuje się pan o mnie niepokoić.

Opuścili dom i przez park udali się do zabudowań szpitalnych. Asystent oczekiwał ich na czele całego personelu sanatorium i ukłonił się przybyłym.

— Zapewne doktor Szulc? — powiedział Ralfa.

— Z przyjemnością prawdziwą przedstawiam go panu — wtrącił Ritter.

Werner podał rękę młodemu lekarzowi i powiedział:

— Bardzo się cieszę, że poznałem pana, panie kolego. Pan Ritter polecił mi pana i dlatego zostanie pan nadal w zakładzie jako mój współpracownik. Mam też nadzieję że obydwaj jeden tylko będziemy mieli cel, aby nieść ulgę nieszczęśliwym chorym.

— Proszę w zupełności liczyć na mnie — odparł Szulc. — Zapewniam pana, że we wszystkim będę starał się go zadowolić.

Ewa i lekarze weszli do pawilonu. Dyżurna pielęgniarka kolejno otwierała drzwi pokoików dla chorych i nigdzie nie zaszło nic nadzwyczajnego. Następnie udali się na pierwsze piętro i stanęli przed drzwiami pokoju numer 4.

— Tutaj właśnie — powiedział Ritter — znajduje się młoda kobieta, którą przywieziono ostatnio.

— To ona cierpi na ataki szału?

— Ona właśnie.

Pielęgniarka otworzyła drzwi. Weszli do celi, która obita była materacami i nie posiadała żadnego sprzętu. Dwa materace i kilka kołder leżały w kącie na grubej macie, zastępującej dywan.

Matylda zupełnie spokojna stała przy oknie, a długie jej włosy osłaniały ją niby płaszcz. Obłąkana głośno liczyła na palcach:

— Dziewięć... dziesięć... jedenaście... dwanaście... trzynaście...

— Cicho! — powiedziała młoda kobieta i znowu zaczęła monotonnym głosem: — Czternaście... piętnaście... szesnaście...

Lekarz ujął ją znowu za rękę, a Matylda odwróciła się i spojrzała wokoło. Ewa czuła się wzruszona widokiem tej nieszczęśliwej, tak pięknej pomimo śmiertelnej bladości i ran na twarzy, zadanych jej podczas walki ze zbrodniczym bratem. Z kolei oczy Matyldy zwróciły się w kierunku Ewy. Zdawała się być pociągnięta ku młodej dziewczynie i postąpiwszy kilka kroków naprzód wchłaniała ją oczami. Scena ta, dziwna bardzo, zainteresowała lekarzy.

Ritter i Werner pozwolili Matyldzie jeszcze więcej zbliżyć się do Ewy, gotowi każdej chwili pomóc jej w razie potrzeby. Spojrzenie siostry Rafa przybierało dziwny wyraz. Po dłuższej chwili obłąkana wydała niezrozumiały jakiś okrzyk i zaczęła znowu liczyć na palcach, szepcząc:

(Ciąg dalszy nastąpi).